P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XII | ŁÓDŹ, CZWARTEK, 28 MARCA 1935 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 86

DZIŚ GABINET ZOSTANIE ZREKONSTRUOWANY

Zmiana na stanowisku premiera i dwuch ministrów resortów gospodarczych.—B. premier Prystor stanie na czele B.B.W.R.—Przyszły premier, prezes Sławek, odbył wczoraj szereg konferencyj z wybitnymi politykami

Warszawa, 27 marca.

(B) Warszawskie koła polityczne **oczekują ogłoszenia oficjalnego o zmianie rządu na dzień jutrzejszy t.j. 28 bm.** W dalszym ciągu utrzymuje się powszechnie przewidywanie, zapowiadające **objęcie steru rządu przez prezesa Walerego Sławka.**

Na temat zmian personalnych w dalszym ciągu **mówi się o ustąpieniu 2-ch ministrów resortów gospodarczych.** Pozatem większe zmiany nie są przewidziane.

Wobec tego, że czwartkowe posiedzenie sejmu zakończy się w godzinach popołudniowych, **spodziewane jest ogłoszenie listy prezesa Sławka na godziny wieczorne.**

W ciągu dnia dzisiejszego prezes Sławek odbywał w swem mieszkaniu prywatnem **kolejne konferencje z całym szeregiem wybitnych polityków a między innymi z b. premjerem Prystorem jednak niema on wejść do składu przyszłego gabinetu a stanąłby raczej na czele BBWR. po objęciu stanowiska premjera przez prezesa Sławka.**

Przedwczesne pogłoski o amnestji

Ministerstwo sprawiedliwości nie zajmuje się tą sprawą

Warszawa, 27 marca.

PAT). W związku z lansowanemi(pogłoskami, jakoby w najbliższym czasie miała być ogłoszona amnestja, dowiadujemy się z miarodajnych źródeł, **że wiadomości te są conajmniej przedwczesne, ministerstwo sprawiedliwości bowiem nie zajmuje się opracowaniem tej sprawy.**

„ANGLICY SĄ GŁĘBOKO ROZCZAROWANI..."

Gorączkowe zabiegi polityków angielskich.—Narady gabinetu i audjencja u króla.— Rozmowy berlińskie nie posunęły sprawy pokoju ani o jotę naprzód

Niemcy i Anglja poznały się doskonale...

(Od naszych specjalnych sprawozdawców z Berlina i Londynu)

Eden znajduje się właśnie w drodze do Moskwy, gdy Simon opuszcza Berlin, udając się do Londynu...

Rano o godz. 11 Simon odleciał z lotniska w Tempelhof angielskim aeroplanem **„Delia"** via Hannover.

Na godzinę przed odlotem min. Simon złożył w ambasadzie brytyjskiej wizytę pożegnalną.

Ambasador Phipps odprowadził ministra na lotnisko i jeszcze **w ostatniej chwili przed odlotem komunikował mu pewne uwagi po porozumieniu się z obecnym min. Neurathem.** Straż przyboczna Hitlera prezentowała broń.

***

Londyn, 27 marca.

O godz. 15 min. 45 „Delia" przybyła do Londynu. Otoczony przy wysiadaniu przez dziennikarzy minister **oświadczył, że nie ma nic do powiedzenia.**

Tymczasem rząd angielski przygotowywał się już do **rzeczowych rozmów z min. Simonem.** O kilka godzin przed nim przyleciał aeroplanem z Berlina wyższy urzędnik angielskiego min. spraw zagranicznych, który **przywiózł dokładne sprawozdanie na piśmie z odbytych rozmów berlińskich** i natychmiast przedstawił je stałemu podsekretarzowi stanu w Foreign Office Van Sittartowi, który na dłuższej konferencji omówił te sprawozdania z premjerem Mac Donaldem.

Na podstawie tych informacyj, Mac Donald poprosił o natychmiastową audjencję u króla, która została wyznaczona na 5.30 po połdniu. Premjer rozmawiał z królem pół godziny.

Gdy premjer Mac Donald wrócił od króla, czekał na niego już na Downing Street min. Simon. Natychmiast zebrał się gabinet i wysłuchał sprawozdania Simona o rozmowach z kanclerzem Hitlerem. Posiedzenie trwało tylko 40 min. Referat Simona był zwięzły.

Wyniki posiedzenia gabinetu trzymane są

W ŚCISŁEJ TAJEMNICY.

Sir John Simon złożyć ma **jutro po południu w Izbie Gmin oświadczenie na temat wizyty berlińskiej.**

Jak słychać, pośpiech, z jakim zwołano posiedzenie gabinetu, jak również audjencja premjera u króla związane były z koniecznością powzięcia dzisiaj jeszcze pewnych decyzyj, celem przesłania stosownych instrukcyj min. Edenowi, rozpoczynającemu rano swoje rozmowy z rządem sowieckim.

Kinematograficzna szybkość wypadków zrobiła

SILNE WRAŻENIE W CITY.

Pośpiech w naradach dyplomatów, błyskawiczność decyzji robi takie wrażenie„ jakgdyby **nie wolno było już zwlekać ani sekundy, gdyż groźba wojny jest niezwykle aktualna.**

Prasa angielska:

„Wszystko, co mówił Hitler, znaliśmy już dawno!.."

Reuter ogłosił dziś następujący komunikat o rezultacie wizyty berlińskiej.

Wrażenie, jakie wywołała deklaracja min. Simona na dzisiejszem popołudniowem posiedzeniu gabinetu, pozwala sądzić, że wizyta berlińska warta była zachodu i że procedura nawiązania kontaktu z kanclerzem Hitlerem, przyjęta przez gabiet brytyjski, jest całkowicie usprawiedliwiona.

Komunikat ten **dosłownie nic nie mówi, albowiem można go czytać, jak kto chce. Oficjalne koła zachowują zimną rezerwę i tajemniczość, doprawdy niepokojącą!...** A prasa? Podajemy kilka najcharakterystyczniejszych głosów:

„News Chronicle": Wszystkie **argumenty wysunięte przez Hitlera były doskonale znane i znajdują się w archiwum Foreign Office. Rozmowy nie posunęły sprawy pokoju naprzód ani na jotę.**

„Times": Nie chodziło o porozumienie w omawianych sprawach, lecz **jedynie o zaznajomienie się z ogólnemi poglądami.** Poglądy Hitlera nie napawają wielką nadzieją co do uzyskania porozumienia w toku dalszych rokowań.

„Daily Telegraph": Sprawy pozostały **na tym samym punkcie, na jakim były przedtem.** Nic nie pozwala żywić nadziei na ogólne załatwienie istniejących zagadnień. **Idee Hitlera nie zbiegają się wcale z ideami sir John Simona,** a jeszcze mniej z ideami rządów **włoskiego i francuskiego.**

„Daily Herald": Rezultaty rozmów **nie są zachęcające.** Hitler dał wyraźnie do zrozumienia, że **Europa nie powinna oczekiwać od niego ustępstw** i że dokonanie nowych posunięć w zakresie rozbrojenia należy do Francji i innych mocarstw. Niemcy gotowe będą powrócić do Ligi Narodów tylko jeżeli zostanie zapłacona stosowna cena.

„Oeuvre" paryski przynosi następującą relację swego korespondenta z Londynu:

Anglicy są głęboko rozczarowani, ponieważ żywili nadzieję, iż **Niemcy zaproponują jakąś możliwość porozumienia** i ponieważ pragnęli przedewszystkiem porozumieć się. Naturalnie sir John Simon nie będzie uważał się za pokonanego. Wolno sądzić, iż usiłować on będzie opracować przed Stresą angielski plan powszechnej konwencji o zbrojeniach, czyli t. zw. konwencji koncyljacyjnej. Na plan ten liczą Niemcy, lecz **prawdopodobnie nie uzyska on aprobaty Lavala i Mussoliniego,** ponieważ ani jedna odpowiedź Hitlera na rozważane w Berlinie kwestje nie może być realnym punktem wyjścia dla powszechnego porozumienia. **Kategoryczne stanowisko Niemiec uprości grę polityczną w Europie.** W szczególności we Francji ci, którzy nie widzieli konieczności zbliżenia francusko-sowieckiego, przekonają się, iż **jedynym środkiem ochrony pokoju jest energiczna i szybka polityka organizacji bezpieczeństwa europejskiego.**

Z berlińskiego podwórka...

Tak wyglądają rzeczy w Londynie. Inaczej wyglądają rzeczy z **berlińskiego podwórka.** Z Berlina więc telegrafują nam:

W niemieckich kołach politycznych panuje **OPTYMIZM.** Rozmowy berlińskie — mówią tutaj — stanowią **przełomowy punkt w sposobie odnoszenia się mocarstw zachodnich do Trzeciej Rzeszy.** Dały one po raz pierwszy przedstawicielom W. Brytanji możność wysłuchania ze strony najbardziej miarodajnej stanowiska niemieckiego. Stanowisko to wyłuszczone zostało **najotwarciej i wyczerpująco.**

Z powyższego przedstawienia sprawy widzimy jasno, że **rząd Hitlera chce z wizyty anglików wyciągnąć korzyści dla swej polityki wewnętrznej, dla umocnienia swego stanowiska nawewnątrz. Do tego jesteśmy już przyzwyczajeni.**

Prasa niemiecka zachowuje się, **jak jej kazano.**

Urzędowy „Völkischer Beobachter" pisze, że nie było wcale zamiaru, aby **zamknąć tę pierwszą bezpośrednią wymianę zdań w formułki paragrafów.** Celem rozmów berlińskich było właśnie utorowanie drogi do stosunku zaufania i spółpracy. Poglądy obu krajów były za każdym razem szczegółowo przedstawiane i uzasadniane. Anglja i Niemcy **wypowiedziały się teraz wzajemnie i poznały. Oba rządy wiedzą, że poznały zakres wyraźnych zapatrywań partnera.**

Lord Eden nawiązuje rozmowy z Z.S.R.R.

Pierwsza wymiana zdań z Majskim. — Dwie rozmowy z Litwinowem i wizyta u Stalina. — Możliwe, że będą poruszone sprawy Dalekiego Wschodu

Warszawa, 27 marca.

Natychmiast po opuszczeniu Berlina min. Eden nawiązał rozmowę **z jadącym tym samym pociągiem ambasadorem sowieckim w Londynie, Majskim.** Przed północą lord Eden udał się do swego przedziału, oświadczając dziennikarzom, że **prosi o prawo do przespania się.** Ambasador Majskij **kontynuował jednak rozmowy z wyższym urzędnikiem Foreign Office,** Jak się zdaje, ambasador sowiecki **nie chciał zwlekać z poinformowaniem otoczenia lorda tajnej pieczęci o poruszeniu, jakie wywołał w Z.S.R.R. ton rozmów berlińskich, a w szczególności ton w y s t ą p i e ń k a n c l e r z a p r z e c i w k o S o w i e t o m.**

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że kanclerz Hitler starał się dosięgnąć Francję jedynie poprzez Sowiety, podkreślając kilkakrotnie, że **bezpośrednie zbliżenie między Berlinem a Paryżem stanowi pierwszy punkt jego programu,** ale że jest ono w praktyce niemożliwe tak długo, dopóki polityka francuska definitywnie nie odłączy się od gry Sowietów.

***

Moskwa, 27 marca.

(PAT) Program przyjęcia Edena przewiduje **dwie dwugodzinne konferencje z Litwinowem.** Zapowiedziane spotkanie **z e S t a l i n e m** ma nastąpić w piątek. We czwartek odbędzie się obiad i raut w gmachu komisarjatu spraw zagranicznych, nazajutrz zaś w ambasadzie brytyjskiej. Przewidziane jest poza tem zwiedzanie miasta i muzeów oraz galowe przedstawienie baletu.

Program rozmów Edena nakreślono narazie dość ogólnikowo:

1) sytuacja europejska,

2) stosunki sowiecko-angielskie, również i sprawy gospodarcze.

3) nie wykluczone jest **poruszenie spraw azjatyckich, zwłaszcza zaś zagadnień Dalekiego Wschodu.**

Sądząc z głosów prasy, **strona sowiecka przywiązuje największą wagę do stanowiska Anglji wobec aktualnych zagadnień powstałych w związku ze zbrojeniami Rzeszy.**

***

Warszawa, 27 marca.

(B) Jutro rano przybędzie do Warszawy ambasador polski w Londynie, hr. Raczyński, który weźmie udział w rozmowach, jakie prowadzić będzie minister Beck z lordem Edenem po jego powrocie z Moskwy.

Program pobytu lorda Edena nie zawiera żadnych większych przyjęć oficjalnych rautów i t. p., a ogranicza się jedynie do zarezerwowania możliwie wiele czasu na konferencje i przewiduje jedynie dwa śniadania w ścisłem gronie z których pierwsze — u ministra Becka a drugie w ambasadzie angielskiej.

Prawdopodobnie w drugim dniu swego pobytu w Warszawie, t. j. dn. 3-go kwietnia r. b. lord Eden będzie przyjęty przez Marszałka Piłsudskiego.

Przyjazne stosunki angielsko-sowieckie są możliwe...

Moskwa, 27 marca.

Pewien przyczynek do obecnych rozmów lorda Edena z Z. S. R. R. daje „Prawda" moskiewska w wywiadzie swego londyńskiego korespondenta z sir Austenem Chamberlain. Sir Chamberlain nie ukrywając wrogiego stanowiska wobec ustroju sowieckiego, wita wstąpienie Z. S. R. R. do Ligi Narodów. Najprzyjaźniejsze stosunki sowiecko - angielskie, istotne dla zachowania pokoju, uważa za możliwe pod warunkiem wzajemnego niewtrącania się do spraw wewnętrznych.

Podzielając tezę Litwinowa o **niepodzielności pokoju, Chamberlain zaprzeczył, jakoby Anglja popychała kogokolwiek do wojny z Sowietami.**

Następnie Chamberlain oświadczył, iż **niema zasadniczych sprzeczności angielsko - francuskich.**

W komentarzu redakcyjnym „Prawda" z uznaniem wita oświadczenie Chamberlaina.

Centrala uprowadzania niemieckich emigrantów

istniała w Paryżu jako filantropijne towarzystwo „Hilfsverein". — Dr. Weseman, zawodowy porywacz i prowokator, otruł w Paryżu dziennikarza Kanhenberga.—Adwokat Moro-Giafferi wniósł skargę do Ligi Narodów

Paryż, 27 marca.

Afera z podstępnem porwaniem niemieckiego dziennikarza, Jacoba przez tajną policję niemiecką na terenie Szwajcarji, zatacza coraz szersze kręgi.

Adwokat Moro-Giafferi, wystosował do Ligi Narodów telegram, w którym wniósł protest i skargę do Ligi Narodów w imieniu żony porwanego dziennikarza Jacoba.

Sędzia śledczy w Paryżu przesłuchał żonę dr. Wesemanna, oskarżonego o prowokacyjne wciągnięcie w zasadzkę dziennikarza Jacoba.

Wesemanowa po nieudanem samobójstwie, przebywa jeszcze na kuracji w domu zdrowia. Oświadczyła ona, że niezwłocznie po dowiedzeniu się o uprowadzeniu Jacoba, napisała do swego b. męża, dr. Wesemana list do Londynu z żądaniem, aby zgłosił się do policji i złożył niezbędne wyjaśnienia.

Niezależnie od Wesemanowej, sędzia śledczy **przesłuchał kilku emigrantów niemieckich, w tej liczbie b. posła do Reichstagu, dr. Breitscheida.**

Afera porwania Jacoba wydobyła na światło dzienne podziemną działalność, rozwijaną przez Gestapo i jej filje zagranicą a przedewszystkiem w Paryżu.

I tak m. in. znaleziono w mieszkaniu rozwiedzionej żony dr. Wesemanna notatki, **z których wynika, że nawet założony po przewrocie hitlerowskim w celach filantropijnych, niemiecki „Hilfsverein" w Paryżu, był centralą afer uprowadzania emigrantów niemieckich i oddawania ich w ręce niemieckich władz.**

Różni niemieccy emigranci, m. in. b. berliński adwokat Laserstein i pisarz Philipsborn, zeznali także przed policją, iż dr. Wesemann i ich także usiłował wciągnąć w zasadzkę i nakłaniał ich do podróży do Szwajcarji, aby prawdopodobnie oddać ich w ręce niemieckiej Gestapo.

Wedle wiadomości, nadeszłych do Paryża z Bazylei, w Niemczech **dokonano szeregu aresztowań na podstawie znalezionych w notatniku Jacoba adresów.**

Aresztowano podobno dwu braci Aschner, dziennikarza Waltera Kiaulch, znanego pod pseudonimem Kehman, dalej dziennikarza niemieckiego Scheuermanna, który swego czasu pełnił służbę prasową na froncie wojennym i t. d.

Nazwisko **ostatniego figuruje podobno na liście 15-tu osób straconych w Niemczech, po uprowadzeniu Bertholda Jacoba.**

Rola prowokatora Wesemanna, która wyjaśnia się w miarę postępowania śledztwa, przedstawia się w barwach bardzo niechlubnych. Tak np. wykryto, że zbiegły z Niemiec do Paryża dziennikarz niemiecki, Kauhenberg, otruty przed kilku miesiącami w swem mieszkaniu paryskiem, padł również ofiarą Wesemanna, który zaprosił go do przyjazdu do Bazylei.

Ponieważ Kauhenberg zaproszenia tego nie przyjął, należy przypuszczać z całą pewnością, iż został otruty w Paryżu, przez Wesemanna.

Wesemann działał również na terenie Londynu, gdzie przedstawiał się za pacyfistę niemieckiego, szukał zbliżenia do emigranckich kół niemieckich, celem wydostania od nich poufnych wiadomości

Nie wolno debatować w Niemczech

na temat reformy ustroju Rzeszy

Berlin, 27 marca.

(PAT) Zastępca kanclerza min. Hess wydał rozporządzenie zabraniające członkom partji nar.-socjalistycznej oraz jej organom **wszelkiego udziału w publicznych debatach na temat reformy ustroju Rzeszy.**

Komunikat urzędowy podkreśla, że zakaz dotyczy nietylko przyszłego podziału Niemiec na okręgi Rzeszy, lecz również kwestyj urządzeń organizacyjnych oraz ich obsady personalnej.

Dunikowski rozpoczyna masową produkcję złota

Laboratorjum spółczesnego alchemika przeniesione do nowego lokalu

Paryż, 27 marca.

(Pat) — „Paris Soir" donosi z San Remo, że w dniu dzisiejszym inż. Dunikowski przeniósł swoje laboratorjum do nowego lokalu, w którym w ciągu miesiąca zamierza rozpocząć prawidłową eksploatację swojego wynalazku.

Inż. Dunikowski zapowiedział, iż jest zdecydowany wyprodukować złota na sumę 75 miljonów franków.

W nowo wynajętym lokalu zorganizował on **biuro zamówień na złoto, które zamierza sprzedawać po 11 franków za gram, podczas gdy oficjalna cena czystego złota wynosi 17 gr. za gram.**

9 bandytów rozstrzelano w Moskwie

Moskwa, 27 marca.

(Pat) — Dzisiaj w Moskwie, rozstrzelano 9 bandytów, należących do dwuch band, które popełniły 14 napadów rabunkowych.

W czasie tych napadów, bandyci zabili 5 osób, ranili 11. Herszt jednej z band został zabity podczas oporu przy aresztowaniu.

Niemcy przeciw Włochom

Co oświadczył poseł niemiecki cesarzowi abisyńskiemu?

Paryż, 27 marca. (PAT).

Korespondent londyński „Echo de Paris" donosi na podstawie sprawozdania nadesłanego do Londynu przez posła brytyjskiego w Addis Abeba, iż w dn. 18 b. m. nowomianowany poseł niemiecki dr. Kirschstimes wreszcie cesarzowi abisyńskiemu listy uwierzytelniające, oświadczył, **że na wypadek konfliktu włosko - abisyńskiego. Niemcy staną po stronie Abisynji. Poseł niemiecki zaofiarować miał również w imieniu rządu Rzeszy natychmiastową pomoc w postaci misji instruktorów i rzeczoznawców wojskowych oraz eskadry samolotów.**

Właściciel dóbr—oszustem

Zatwierdzenie wyroku skazującego Rudrofa

Lwów, 27 marca.

(Pat) — Po trzydniowej rozprawie, sąd apelacyjny we Lwowie wydał wyrok zatwierdzający wyrok sądu okręgowego, skazujący właściciela dóbr „Brody", Rudrofa na 3 lata więzienia za oszustwo na szkodę B. G. K. i sprzeniewierzenie na szkodę pozostałych wspólników spółki „Brody".

Drugą część wyroku, wymierzającą grzywnę w sumie 100.000 zł. zniesiono.

GRETA GARBO

w filmie „MALOWANA ZASŁONA"

JUTRO PREMJERA

„METRO-ADRJA"

NIEMCY GROŻĄ LITWIE

Burzliwe manifestacje w szeregu miast niemieckich przeciwko skazaniu na śmierć 4-ch hitlerowców kłajpedzkich. — Niezwykle ostre przemówienie, zwrócone przeciw rządowi litewskiemu

Skazani na śmierć hitlerowcy odmówili podpisania prośby o ułaskawienie

Ryga, 27 marca.

(Pat) — Z Kłajpedy donoszą, że wyrok kowieński wywołał w całym kraju kłajpedzkim wielkie poruszenie i wzrost nastrojów antylitewskich.

Ryga, 27 marca.

(Pat) — „Rits" donosi z Kowna, że czterech hitlerowców, skazanych na śmierć w procesie kłajpedzkim, mimo namowy obrońców, nie zgodziło się podpisać prośby o łaskę do prezydenta republiki litewskiej.

Berlin, 27 marca.

(Pat) — Fala protestów przeciwko werdyktowi sądu kowieńskiego ogarnęła całe Niemcy i wytworzyła stan najwyższego napięcia wśród szerokich mas. Wyrazem tego są żywiołowe manifestacje w całym szeregu miast niemieckich, o których prasa niemiecka, mimo zainteresowania wizytą angielską, donosi w całoszpaltowych sprawozdaniach na czołowem miejscu swoich wydań dzisiejszych. Manifestacje odbyły się m. in. w Królewcu, Tylży, Insterburgu i Hamburgu. — Znamiennem jest, że „Voelkischer Beobachter" poświęcił pierwszą stronę swego dzisiejszego wydania artykułowi o wyroku kowieńskim oraz opisom zgromadzeń protestacyjnych, nie zaś komunikatowi o wizycie berlińskiej.

Niemieckie organizacje ojczyźniane wydały ulotkę, wzywającą ludność Berlina do masowego udziału w dzisiejszych meetingach, które odbędą się jednocześnie w czterech punktach Berlina.

Gmach poselstwa litewskiego w Berlinie otoczony jest wzmocnionemi posterunkami policyjnemi.

Berlin, 27 marca.

(Pat) — Dzisiejsze manifestacje antylitewskie w Berlinie, urządzone pod hasłem protestu przeciwko wyrokowi kowieńskiemu na wezwanie niemieckich związków ojczyźnianych, zgromadziły nieprzeliczone tłumy i miały charakter niezwykle burzliwy. W pochodach niesiono transparenty z napisami: „Przeciwko krwawemu wyrokowi kowieńskiemu" „Wola narodu przeciwko samowoli Kowna", „Gdzie są sygnatarjusze?"

Równocześnie odbyły się na 4-ch wielkich placach stolicy zgromadzenia, na których wygłoszono szereg ostrych przemówień przeciwko rządowi litewskiemu. Przed gmachem poselstwa litewskiego, przy Kurfuerstenstrasse, doszło do burzliwych demonstracyj, w czasie których tłum kilkakrotnie przerwał kordon policji i z wrogiemi okrzykami napierał na budynek.

Na zgromadzeniu w Lustgartenie, przemawiał naczelny kierownik związku niemców zagranicznych, dr. Steinacher, który m. in. żądał postawienia pod sąd władz litewskich. „To co obecnie dzieje się w Kłajpedzie, oświadczył Steinacher zapamiętają sobie Niemcy dobrze. Zebraliśmy się nie w tym celu, aby narzekać, ale celem oskarżenia i ostrzeżenia Litwy przed całym światem. Niemcom kłajpedzkim oświadczamy, że nie pozostali oni sami i że nowe wielomiljonowe Niemcy stoją za nimi".

Do kanclerza Hitlera wystosowano telegram hołdowniczy, zawierający m. in. zapewnienia niezłomnej wiary i gotowości do ofiar w obronie prawa i wolności „niemieckiej Kłajpedy".

Zgromadzenie w dzielnicy południowej Berlina wysłało do kanclerza depeszę, w której oświadcza, że Niemcy gotowi są w każdej chwili ofiarować wszystwo w obronie niemieckiej godności.

Berlin, 27 marca.

(Pat) — Wrażenie wywołane wyrokiem kowieńskim trwa nadal. Zarówno prasa, jak i opinja w dalszym ciągu reagują niezwykle ostro na wyrok sądu wojskowego litewskiego. Związek niemców zagranicznych z niemieckim związkiem wschodnim (Deutscher Osten) oraz innemi organizacjami niemieckiemi, urządzają w całych Niemczech manifestacje protestacyjne.

Żeby starzeją się najpóźniej.
o ile dbamy o nie, pielęgnując je codziennie środkami Pulsa

Niemcy masowo zakupują wełnę i bawełnę

na rynkach angielskich i francuskich

Paryż, 27 marca.

(PAT) Dzienniki, wychodzące w Lille, donoszą, że od kilku dni Niemcy dokonywują w północnej Francji licznych zakupów wełny, bawełny i towarów tkackich. Samej wełny miano zakupić 5 milj. klg. płacono przytem ceny znacznie wyższe od rynkowych.

Londyn, 27 marca.

(PAT) Na angielskim rynku bawełnianym pojawiło się wielu kupców niemieckich, którzy starają sie zakupić znaczne ilości bawełny. Napływ tych kupców wywołał pewne zanlepokojenie.

W kołach londyńskich zakupy te wyjaśniają niepowodzeniem kupców niemieckich w Stanach Zjednoczonych, którzy starali się tam zakupić bawełnę wzamian za towary niemieckie.

Pos. Trąmpczyński musi zapłacić 50 zł.

ponieważ Sejmowa Komisja regulaminowa nie uwzględniła jego sprzeciwu.—Zapisanie do protokułu było słuszne

Warszawa, 27 marca.

(B.) Dziś odbyło się posiedzenie sejmowej komisji regulaminowej, na którem rozpatrywano odwołanie się posła Trąmpczyńskiego (Kl. Narodowy) od decyzji marszałka dr .Świtalskiego — na mocy którego przywołany został on do porządku z zapisaniem do protokułu, z czem łączy się utrata 50 zł. z djet poselskich.

Po rozpoczęciu obrad przewodniczący komisji poseł Podoski (BB) odczytał depesze posła Trąmpczyńskiego, w której prosi on o odroczenie posiedzenia na dzień jutrzejszy, gdyż nie może przybyć na dzisiejsze posiedzenie. Komisja większością głosów postanowiła posiedzenie nie odraczać. Skolei przewodniczący odczytał pismo posła Trąmpczyńskiego w którem na podstawie swego uprawnienia regulaminowego prosi komisję i anulowanie decyzji marszałka Świtalskiego. Stanowisko posła Trąmpczyńskiego bronił poseł Stanisław Stroński, twierdząc, że okrzyk b. marszałka Trąmpczyńskiego „Zostaje dawna konstytucja", który rozległ się po ogłoszeniu przez marszałka Świtalskiego rezultatu głosowania nad poprawką senatu do konstytucji — nie daje podstaw do wymierzenia tak surowej kary wybitnemu i staremu parlamentarzyście jakim jest poseł Trąmpczyński. Większość komisji stanęła na innem stanowisku i odwołanie posła Trąmpczyńskiego postanowiła odrzucić:

Jutro t. j. 28 bm. o godz. 12-ej odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu ostatnie w bieżącej sesji zwyczajnej na porządku dziennym którego znajduje się sprawa przyjęcia protokułu ze 142 posiedzenia Sejmu z dn. 23/24 bm.

Aresztowanie 50 republikanów irlandzkich

Naprężona sytuacja w kraju

Londyn, 27 marca.

Z Dublina donoszą: Ubiegłej nocy aresztowano około 50 najwybitniejszych przywódców republikanów irlandzkich. Stosunki pomiędzy gabinetem De Valery, a republikanami, znacznie się zaostrzyły. — Rząd uzyskał dowody, że przywódcy t. zw. armji republikańskiej popierali czynnie ruch strajkowy i prowadzili działalność antypaństwową.

Sytuacja polityczna w całym kraju jest w wysokim stopniu naprężona.

Dwa nowe kontrtorpedowce polskie

zostaną zbudowane w angielskiej stoczni

Warszawa, 27 marca.

(B) Dowiadujemy się, że zgodnie z programem rozbudowy polskiej floty wojennej przeznaczonej do ochrony wybrzeża polskiego, w najbliższych dniach podpisany zostanie w Londynie kontrakt między kierownictwem polskiej marynarki wojennej a firmą Samuel White w miejscowości Cowes, mocą którego firmie tej udzielone zostanie zamówienie na budowę dwuch kontrtorpedowców dla wojennej marynarki polskiej. Każdy z okrętów tych będzie miał 2220 tonn pojemności. Dostawa ma nastąpić po upływie 26 miesięcy od chwili zamówienia nowych jednostek floty wojennej. Jak wiadomo, Polska posiada dotychczas dwa kontrtorpedowce, a mianowicie „Wicher" i „Burze" dostarczone przed trzema laty przez jedną ze stoczni francuskich.

Chrześniak Venizelosa--organizatorem powstania

Miljon drachm rozdzielił między członków ligi republikańskiej. — Kompromitujący list do gen. Plastirasa

Ateny, 27 marca.

(Pat) — W czasie rewizji, dokonanej u Pistolakisa, chrzestniaka Venizelosa, wykryto wiele dokumentów, stwierdzających, że był on organizatorem spisku w Atenach.

Śledztwo ustaliło, że w lutym r. b. podniósł on z banków ponad miljon drahm. Sumę tę podzielił pomiędzy członków ligi republikańskiej.

Ateny, 27 marca.

(Pat) — Jutro Maksimos, który przed powstaniem ustąpił z rządu, obejmie ponownie tekę ministra spraw zagranicznych, a Mauromichalis weidzie do rządu jako minister bez teki.

Czystka wśród komsomolców

6000 komsomolców nie przyjęto do partji

Ryga, 27 marca.

Z Moskwy donoszą: Wobec coraz liczniejszych faktów udziału komsomolców w organizacjach opozycyjnych, komisja partyjnej kontroli postanowiła poddawać każdego komsomolca przy przyjęciu go na członka partji dodatkowemu badaniu

Na posiedzeniu C. K. Komsomołu, prezes Szkiriatow zakomunikował, że w ciągu ostatniego tygodnia 6000 komsomolców zostało uznanych za podejrzanych pod względem politycznym, wobec czego nie przyjęto ich do partji.

Uznanie Sowietów przez Amerykę

nie zostanie cofnięte

Waszyngton, 27 marca.

(Pat) — Komisja spraw zagr. izby reprezentantów odrzuciła rezolucję jednego ze swych członków, domagającą się cofnięcia uznania Z. S. R. R.

Zderzenie dwuch hydroplanów

Obaj piloci ponieśli śmierć

Rzym, 27 marca.

(Pat) — W Augusta zderzyły się dwa wodnopłatowce wojskowe. Dwaj piloci ponieśli śmierć.

Olbrzymia powódź w Chinach

Kilkaset wsi i miast pod wodą. — 50 tys. ludzi utonęło

Szanghaj, 27 marca.

(Pat) — Wskutek wylewu rzeki Żółtej, kilkaset wsi i kilka miast znalazło się pod wodą. Liczbę ofiar powodzi w ostatnich kilku tygodniach źródła chińskie obliczają na 10—50.000. Woda zerwała w licznych miejscach tamy. Mieszkańcy chronią się na dachy domostw i wierzchołki drzew.

Straty materjalne nie dadzą się narazie obliczyć. Szczególnie tragiczna jest sytuacja miasta Czang-Juan w prowincji Ho-Pei, które ze wszech stron otoczone jest wodą.

Spalone schronisko młodzieży hitlerowskiej

Essen, 27 marca.

Nieznani sprawcy włamali się do schroniska związku młodzieży hitlerowskiej (Hitler-Jugend), położonego w lasach pod Reuschenberg około Opladen i podpalili je.

Znajdującą się w świetlicy chorągiew (H.J.) podarto, a portret Hitlera i meble zabrano.

PRZYSZŁY DYKTATOR ST. ZJEDNOCZONYCH

Long zapowiada podział wielkich majątków, wysoką rentę dla ludzi starszych i szereg innych „reform".—Biednym, głodnym i niezadowolonym Long obiecuje „złote góry"

Demagog amerykański ma widoki zwycięstwa

Pan Hey Long, senator z Luisiany, jeszcze nie stał się w Europie popularny. Mało kto o nim słyszał, mało się o nim czyta w pismach europejskich. A przecież pan Hey Long zdziałał bardzo wiele: zdobył na lep swej taniej demagogji poważną liczbę adherentów i wtłacza pomiędzy demokratów i republikanów trzecią partję, nie troszcząc się nawet o nadanie jej jakiejś pięknej nazwy.

Najlepiej robić interesy na niezadowoleniu mas. O tem pan Long przekonał się, a może poprostu wyczuł ten pewnik na podstawie swych osobistych przeżyć, w których na zadowolenie było bardzo mało miejsca.

Posłuchajmy, jak się zwraca do „ludu" amerykańskiego ten jego najnowszy trybun:

„Podczas gdy Nira — obrócona w perzynę ledwie zipie w kącie, podczas gdy codzień przybywa strajkujących, a Kongres poczyna stawać okoniem — co robi prezydent Roosevelt? Zapowiada, że w końcu miesiąca wyjedzie na Florydę, by łowić rybki na pokładzie jachtu swego przyjaciela Vincent Astora!" — Tak przemawia pan Long.

Narazie uważają go za postać tylko groteskową, ale nikt nie przeczy, że **ten człowiek może się, prędzej czy później, dać prezydentowi Rooseveltowi mocno we znaki.** Jeżeli jednak optymizm i całkowity spokój, jaki zachowuje prezydent, aż do łowienia ryb włącznie, są uzasadnione, jeżeli jesienią najbliższą nastąpi jaka taka poprawa ekonomiczna — wówczas senator Long rozpryśnie się jak bańka mydlana. Pocznie ubywać niezadowolonych — „Interes" nie będzie miał podstaw.

Niech jednak kryzys nie zechce ulec arbitralnym nakazom Roosevelta — wówczas magik z Luizjany będzie napewno dopuszczony do stosowania swych końskich metod kuracyjnych.

Demagogja Longa operuje kilku hasłami, zupełnie nowemi i dotąd przez nikogo niestosowanemi. Okrzykiem wojennym Longa jest: **„Podział wielkich fortun".** Ale przeciwnikiem kapitalizmu pan Long nie jest.

Drugie hasło brzmi: **„Każdy człowiek jest królem".** Jest ono może mniej wyraźnie, ale Long je komentuje w ten sposób, aby owi królowie zbyt często nie mieli płótna w kieszeni — Long podaje następujący program podziału wielkich fortun: **„Nie wolno nikomu mieć majątku wyższego ponad trzy miljony dolarów. Nie wolno również nikomu mieć majątku niższego niż pięć tysięcy dolarów. Każdy człowiek, który zarabia mniej niż tysiąc dolarów rocznie i ma więcej niż sześćdziesiąt lat — dostanie po 30 dolarów miesięcznie renty dodatkowej. Taką samą rentę pobierać będzie człowiek ponad 60-letni, w wypadku, gdyby nic nie zarabiał, a miał majątek mniejszy niż 10 tys. dolarów".**

Dalej pan Long uważa za konieczne **„ograniczenie godzin pracy, celem zmniejszenia nadprodukcji i dostarczenia robotnikom amerykańskim słusznie im należących wygód, przyjemności i nawet zbytku."**

Poza tem pan Long zamierza **„wyrównać produkcję rolną w stosunku do konsumcji według praw boskich, które są najwyższą mądrością."**

Te hasła nie są przytoczone z pamięci. Cytujemy je z broszury, podpisanej przez pana Longa i zatytułowanej **„Podzielmy się swemi majątkami".**

Luiziana jest mu oddana duszą i ciałem. Parlamentem tamtejszym zawładnął Long całkowicie, czego nie można jeszcze powiedzieć o kongresie waszyngtońskim. Każde posiedzenie „swego" parlamentu stanowego **zagaja pan Long modlitwą błagalną za pomyślność Luiziany.** Potem w ciągu dwuch minut parlament uchwala najrozmaitsze ustawy. W ciągu godziny i dziesięciu minut 35 paragrafów ustaw zostało obalonych lub przeinaczonych całkowicie i po tej godzinie z okładem Long stał się, na mocy nowych ustaw, **prawdziwym dyktatorem całego stanu.** Stamtąd Long zagarnia pod swe wpływy inne stany południowe — stany skądinąd najbardziej oddane prezydentowi Rooseveltowi.

Choć długi Luiziany są olbrzymie, choć podatki wynoszą trzecią część dochodu — senator Long potrafił wyposażyć stan w **najlepsze drogi** (do niedawna była Luiziana na szarym końcu ze swemi drogami) i **wyznaczył wielkie stypendja i fundusze dla uniwersytetu, o które przedtem senat uczelni daremnie do różnych drzwi kołatał.**

Jeden fakt tylko pociesza ludzi, których martwią postępy tego „clowna politycznego", jak go nazywają obecnie w szeregach politycznych Ameryki. **Long nie posiadał jeszcze sztuki reprezentowania się. Nie ma jeszcze zastępców ani pomocników. Dlatego musi wszystko robić sam, musi co drugą noc spędzać w pociągu pomiędzy Nowym Orleanem a Waszyngtonem, musi wszędzie być, wszędzie sam przemawiać, klepać setki ludzi po ramieniu i ściskać tysiące rąk, nie zdejmując z głowy kapelusza. Ten człowiek jest istotnie narazie wszędobylski — musi się jednak prędzej czy później zmęczyć.**

Jeden z przywódców ruchu NIRA w toku przemówienia przez radjo postawił wreszcie kwestję Longa wyraźnie. Skierował obcesowe pytanie do demokratów: **„Czy Long należy do was?"** — zaś do pobitych republikanów zwrócił się niemniej zdecydowanie: **„Czy zamierzacie posługiwać się Longiem w walce z demokratami, sądząc, że dzięki niemu dojdziecie do władzy?"**

Demokraci nie odpowiedzieli na to pytanie dotychczas choćby połowicznem oświadczeniem: obawiają się Longa, zdają sobie sprawę, że ten człowiek zdolny jest rozbić ich szeregi. Republikanie również nie wyrzekli się Longa, gdyż są gotowi wejść z nim w kontakt, licząc właśnie na jego właściwości rozkładowe **w stosunku do demokratów. t. j. do** roosveltowców.

Long wtłoczył się między dwie partje, obie szachuje i na tem polega jego siła. Posiada poza tem podobno całe archiwum dowodów kompromitujących poważne osobistości z obu obozów, i grozi niemi na każdym kroku.

Dyktator z Luizjany jest **stuprocentowym parwenjuszem.** Jego prostactwo jest bezgraniczne. Nie ma obejścia i ogłady zupełnie. W zielonej piżamie przyjmował ludzi najwybitniejszych. Przemawia językiem, okraszonym cytatami z Pisma Św. i z Szekspira. Nie dodaje mu to jednak wcale godności i powagi. **Dzieciństwo miał Long posępne, młodość złą, stale był w kontakcie z biedakami i może dlatego poznał tak głęboko, a raczej wyczuwa tak mocno psychikę ludzi biednych.** Do najuboższych fermerów przemawia ustami ewangelisty. O kryzysie nigdy nie wyraża się inaczej — jak **„Kryzys Roosevelta".**

Również i Long, zbudowany nieproporcjonalnie, **mały, szeroki o dużym nosie, pozuje na purytanina: pije tylko wodę, nie pali, pokazuje się bardzo często ze swą prawnie poślubioną małżonką i ze swymi gwardzistami.** Z zawodu jest Long adwokatem, ma powodzenie jako prawnik, nienawidzi „arystokratów" i ludzi wielkich interesów, kocha zaś tych którzy nie mają, co na siebie włożyć.

Lat ma Long 42. Reklamuje się w Ameryce doskonale. W Europie stanie się wkrótce również bardzo popularny. Jaki będzie jego wpływ na losy Stanów Zjednoczonych — to się zdecyduje na jesieni.

J.D.

U siostry Adolfa Hitlera

Panna Paula mieszka w Wiedniu na poddaszu.—Wizyta dziennikarza na Schoenburggasse 52

W prasie całego świata ukazała się wiadomość, że **rodzona siostra kanclerza Trzeciej Rzeszy Paula Hitler mieszka w Wiedniu** przy ulicy Schönburskiej. Pewien dziennikarz, przebywający właśnie w Wiedniu udał się wprost pod ten adres, by osobiście porozmawiać z siostrą brata, który na całym świecie narobił tyle hałasu.

SCHOENBURGGASSE 52

Kamienica wygląda całkiem jak inne domy wiedeńskie. Na parterze ślusarz, w suterynie węglarz. Na dole sklep z kapeluszami, na pierwszem piętrze mieszka **„Herr Doktor"** i jakiś radca.

Ale trzeba wdrapać się wyżej. Schody stają się w miarę posuwania wgórę coraz brzydsze i coraz bardziej zaniedbane.

Wreszcie, kończą się mieszkania, zaczyna się strych, gdzie wieszają bieliznę.

I oto, tuż przy tym strychu drzwiczki. Prowadzą do mieszkania siostry kanclerza Rzeszy.

HITLER W KOBIECEJ SUKNI

Mimo ostrzeżeń dozorczyni, która uprzedzała dziennikarza, że panna Hitler go nie przyjmie, że nie widuje nikogo i nie zajmuje się polityką, udał on się na górę i zapukał do drzwi na strychu.

Po długiej chwili otworzyło się w drzwiach małe okienko i w tym „judaszu" ujrzał dziennikarz twarz tak podobną do znanej obecnie w całym świecie twarzy kanclerza, że **zdawać się mogło jakgdyby to on przebrany w suknie kobiece i po zgoleniu wąsika wyglądał na korytarz.**

Nie zdążył dziennikarz wymówić ani słowa, gdy panna Hitler nie otwierając drzwi powiedziała szybko najwidoczniej wiele już razy powtarzane zdanie:

— Tak, jestem siostrą Adolfa Hitlera. Najmłodszą jego siostra. Ale jestem „osobą prywatną" i nie udzielam wywiadów. Nie mieszam się do polityki i nie znam się na polityce. Kłamliwe są pogłoski jakobym była w nędzy. Ale nie jestem też tak bogata żebym mogła udzielać zapomóg ubogim.

Po tej tyradzie okienko się zatrzasnęło.

WYWIAD Z... DOZORCZYNIĄ.

Dozorczyni tej kamienicy, dla której panna Hitler jest źródłem obfitych napiwków od dziennikarzy, jest rozmowna i chętnie udziela informacyj.

Opowiedziała, że panna Hitler nie posiada służącej. Że ma środki do życia, bo **otrzymuje przesyłki pieniężne z Niemiec. Że nie pracuje w żadnym fachu, a głównem jej zajęciem jest ostatnio urządzanie nowego mieszkania w eleganckiej dzielnicy Wiednia. Wyprowadza się tam od 1 kwietnia.**

Zastrzegła sobie jednak by nikomu nie podawać jej nowego adresu. Chce mieć spokój.

CASINO
Dziś
MYRNA LOY
w roli najsłynniejszej kobiety - szpiega
w rewelacyjnym filmie odsłaniającym najciekawsze karty historji świata
Miłość Fräulein Doktor
Nadpr. Aktualności zagraniczne i P. A. T.
Na I i II seans ceny zniżone.
Bilety wolnego wejście nieważne.

LUNA Dziś „WŁADCZYNI LIBANU"
W roli głównej: Spinelly i Jean Murat

„GRAND-KINO" DZIŚ ULGI WAŻNE
Pocz. o g. 4. — III-ci tydzień rekordowego powodzenia!
Wesoła Wdówka
w rol. gł. Maurice Chevalier. Jeanette Mac Donald

Najweselsza komedja wiedeńska AUDJENCJA w ISCHLU
w rol. gł. Marta Eggerth, Schöke Schakall
wkrótce w Łodzi!

CLAUDETTE COLBERT wystąpi wkrótce w najnowszym filmie erotycznym „IMITACJA ŻYCIA"

KRONIKA

Marzec **28** Czwartek

Dzis Jana Kapistrana
Jutro Eustazego Op.

Wschód słońca	5.22
Zachód słońca	18.00
Wschód księżyca	2.48
Zachód księżyca	10.19
Długość dnia	12.40
Przybyła dnia	4.58

Spadek bezrobocia

o 5.927 osób w ciągu tygodnia

Według ostatnich danych biur pośred nictwa pracy Funduszu Bezrobocia, licz ba bezrobotnych zarejestrowanych na terenie całego kraju w dniu 23 b.m. wynosiła ogółem 514.276 osób, wykazując spadek bezrobocia w ciągu tygodnia o 5.927 osób.

Liczba bezrobotnych w Warszawie wynosiła 38.451 osób (spadek o 437), w okręgu warszawskim 17.492 osób (spadek o 430 osób), w Łodzi 41.391 (spadek o 1.414), w okręgu łódzkim 13.925 osób (spadek o 115), na Śląsku 129,518 osób (spadek o 352 osoby).

Strajk piekarzy

Dziś konferencja w inspektoracie pracy

Wczorajszy — trzeci dzień strajku w łódzkich piekarniach, minął naogół spokojnie.

Odbyło się kilka nadzwyczajnych zebrań pracowników piekarskich, zarówno w związkach chrześcijańskich, jak i żydowskich. Na zebraniach tych omawiana była dotychczasowa akcja strajkowa oraz zastanawiano się nad możliwościami likwidacji zatargu. Powzięte na zebraniach uchwały będą przedstawione p. inspektorowi Wyrzykowskiemu na zwołanej na dzień dzisiejszy konferencji w inspekcij pracy. — W dzisiejszej konferencji weźmie również udział starosta grodzki dr. Wrona. Istnieje nadzieja, że dzisiejsza konferencja doprowadzi do pozytywnego rezultatu, szczególnie ze względu na nacisk w tym kierunku ze strony starostwa grodzkiego.

Umorzone podatki

Uchwała komisji specjalnej

Wczoraj odbyło się posiedzenie miejskiej komisji do udzielania opinji o ulgach podatkowych dla mieszkańców m. Łodzi. Na posiedzeniu tem komisja rozpatrzyła ogółem 846 spraw.

M. in. komisja zakwalifikowała do umorzenia: 590 mieszkańcom podatek lokalowy na sumę zł. 22.408.07, 27 mieszkańcom podatek wojskowy w sumie zł. 420, 77 mieszkańcom podatek za korzystanie z ulic w sumie zł. 3.195.75, 151 mieszkańcom podatek od towarów przywożonych drogami żelaznemi w sumie zł. 1.823.90.

Cyfry te świadczą wymownie o zubożeniu mieszkańców Łodzi.

Tymczasowy burmistrz

miasta Konstantynowa

Jak się dowiadujemy, na dwóch kolejnych posiedzeniach rady miejskiej w Konstantynowie, nie zdołano wyłonić kwalifikowanej większości dla wyboru nowego zarządu miejskiego. Wobec powyższego w dniu wczorajszym starosta powiatowy łódzki p. Makowski zamianował tymczasowym burmistrzem miasta, na okres 1 roku dotychczasowego burmistrza p. Władysława Doleckiego.

Dodatkowa komisja poborowa

Dziś, w czwartek, dnia 28-go b. m. w lokalu biura wojskowo-policyjnego zarządu m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165 urzędować będzie od godziny 8-ej rano do godziny 3-ej popołudn. dodatkowa komisja poborowa dla P. K. U. Łódź-Miasto II, na którą winni się stawić poborowi roczn. 1913 i roczników starszych, nie posiadający jeszcze uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkali na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatu policji.

Bunt w Stronnictwie Narodowem

Członkowie kół „Radogoszcz", Widzew", „Zubardz", „Bałuty" nie mają zaufania do kierownictwa i żądają wyboru nowych władz

Lokale partyjne są zamykane przez zarząd

Łódź nie znała dotychczas działaczy Stronnictwa Narodowego w Łodzi. Poznała ich, gdy w wyniku wyborów, które odbyły się 27 maja ub. roku, do rady miejskiej weszła liczna grupa i zaprezentowała się opinji publicznej w bardzo swoisty sposób.

Na podstawie wystąpień przedstawicieli tego obozu, w radzie miejskiej, mogłoby się wydawać, że tworzą oni zwartą, scementowaną grupę, aczkolwiek już wiele rzeczy wskazywało na to, że **istnieją w tym obozie fermenty i tarcia,** które wyładowują się na posiedzeniach zarządu i klubu radzieckiego.

Obecnie dowiadujemy się, że i w dołach partyjnych niema harmonji, a nawet przeciwnie, po wyborach komunalnych wytworzyła się przepaść pomiędzy szarą masą członków, a przywódcami.

Charakterystycznym przykładem służyć mogą wypadki, jakie rozegrały się w **dzielnicy „Radogoszcz".** Koło to, było najpoważniejszą organizacją Stronnictwa Narodowego. W czasie akcji wyborczej, wykazało ono największą aktywność. — Po wyborach jednak stosunki zmieniły się tam w sposób bardzo radykalny. Niezadowolenie wzrastało z dnia na dzień. Żądano od zarządu sprawozdań, wykonania obietnic, ścisłego przestrzegania statutu i przeprowadzenia nowych wyborów do władz Stronnictwa.— Przed dwoma miesiącami doszło nawet w kole „Radogoszcz" do otwartego buntu. — Zarząd Stronnictwa zareagował na to usuwaniem „niewygodnych" elementów. — Usunięto mnóstwo najbardziej bojowych członków partji, przedewszystkiem spośród młodzieży. A gdy bunt przybierał coraz jaskrawsze formy —

zamknięto lokal organizacji na Radogoszczu.

Przez 6 tygodni, dzielnica Radogoszcz na czele której stał p. Bednarek, jeden z oskarżonych w procesie łódzkich narodowców, była nieczynna. Nie zwoływano zebrań, nie komunikowano się z członkami. Wreszcie, pod presją członków, zarząd okręgowy stronnictwa zdecydował się lokal znów otworzyć. — Otwarcia dokonał w ubiegłą sobotę wiceprezes zarządu okręgowego, radny Stolarek. Ponieważ wiedziano, że opozycja w tej dzielnicy jest bardzo duża,

sprowadzono na otwarcie lokalu bojówkę z Bałut.

Część członków, z których większość należała do elity partyjnej i odznaczona była „mieczykami Chrobrego", nie wpuszczono do lokalu. Skupili się oni na podwórzu.

Mimo to, gdy doszło do wyborów nowego zarządu, opozycja **zdołała przeforsować swych kandydatów w osobach pp. Gołąba i radnego Skierniewskiego.** Prowadzący zebranie radny Stolarek, oświadczył jednak w imieniu zarządu okręgowego, iż nie **uznaje tego wyboru i mianuje komisarza dla dzielnicy Radogoszcz, w osobie p. Bolesława Kowalskiego, zam. przy ul. Zgierskiej 83, brata adw. Kowalskiego.** Ogłoszenie tej decyzji powitała większość zebranych gwizdem i okrzykami. Odezwały się głosy:

— **Wyście nas tumanili, myśmy przez was siedzieli po 2, 3, 4 tygodnie w więzieniu, a teraz jak z nami postępujecie!**

A gdy po skończonem zebraniu p. Bolesław Kowalski wracał do domu ulicą Murarską, cały czas **odprowadzała go opozycja gwizdami i okrzykami.**

Tak dzieje się w dzielnicy Radogoszcz Drugi **otwarty bunt członków miał miejsce w dzielnicy Widzew,** to też i tę dzielnicę zarząd okręgowy z adw. Kowalskim na czele, zamknął. Poważne fermenty i różnice zdań, które powodują stałe awantury na zebraniach, mają też miejsce na **Żubardziu, Bałutach i Kozinach.**

Masy szybko zrozumiały, jaką wartość mają hasła, szerzone przez przywódców. Ferment w szeregach partyjnych rośnie i wątpliwe jest, czy długo jeszcze radni „narodowcy" będą mogli powoływać się na „100-tysięczną armję", która rzekomo stoi za nimi. Już rozlegają się gwizdy, już krzyczą „precz" dawniejsi koledzy partyjni.

ZIOŁA FRANCUSKIE
THÉ CHAMBARD
SĄ ŁAGODNYM ŚRODKIEM PRZECIW OBSTRUKCJI, UŁATWIAJĄ WYDZIELANIE ŻÓŁCI I REGULUJĄ PRZEMIANĘ MATERJI

Adw. Kowalski zaskarżył dr. Krausza

do sądu o . zniesławienie. — Mają być przedstawione dowody, że przywódca narodowców utrzymywał stosunki zawodowe z żydami

Nieprzejednany antysemita boi się „kompromitacji"

W dniu wczorajszym, w sądzie grodzkim w Łodzi, rozpoczęła się sensacyjna sprawa, będąca echem burzliwych posiedzeń rady miejskiej. Jako oskarżyciel wystąpił radny „narodowy", adwokat Kowalski, jako oskarżony — radny-sjonista, dr. Krausz. Tło tej niezwykłej sprawy przedstawia się następująco:

Na posiedzeniu rady miejskiej, w czwartek ub. tygodnia, podczas debaty generalnej nad budżetem m. Łodzi, dr. Krausz w przemówieniu swem zarzucił członkom Stronnictwa Narodowego **nieszczerość w głoszeniu przez nich haseł antysemickich,** i na dowód przytoczył, że przywódcy stronnictwa, którzy hasła te propagują wśród nieuświadomionych mas, sami, gdy interes ich tego wymaga, **utrzymują ścisłe stosunki z żydami.** Mówiąc o adw. Kowalskim, radny Krausz przypomniał, iż ten

WSPÓŁPRACOWAŁ NA TERENIE TUSZYNA Z ADWOKATEM---ŻYDEM, NIEDAWNO, W SĄDZIE PRACY w ŁODZI, WYSTĘPOWAŁ W OBRONIE ŻYDOWSKIEJ FIRMY PRZEMYSŁOwEJ PRZECIWKO ROBOTNIKOM, A NAWET WYSTĘPOWAŁ W SPRAWACH ROZWODOWYCH SĄDU RABINACKIEGO.

Oczywiście, nie jest grzechem, ani wykroczeniem utrzymywanie zawodowych, handlowych czy towarzyskich stosunków z żydami, ale te normalne rzeczy są przez adw. Kowalskiego i jego towarzyszy, gdy występują oni publicznie na wiecach czy w radzie miejskiej, uważane niemal za zbrodnię, co bynajmniej nie przeszkadza im postępować wręcz przeciwnie, gdy tylko odnoszą z tego jakąś korzyść materjalną.

Gdy adw. Kowalski, na te uwagi zawołał z miejsca: „To wszystko nieprawda", dr. Krausz odparł:

— **Niech pan zwróci się do sądu partyjnego, by wytoczył panu dochodzenie rehabilitacyjne, a wówczas ja temu sądowi złożę dowody.**

Następnego dnia po posiedzeniu rady, odbyło się posiedzenie zarządu Stronnictwa Narodowego, na którem zażądano od adw. Kowalskiego wyjaśnień. A ponieważ twierdził on w dalszym ciągu, że wszystko, co mówił dr. Krausz jest nieprawdą — zmuszono go do skierowania sprawy na drogę sądową. **Adw. Kowalski wniósł skargę w sobotę przed południem, do sądu grodzkiego, pozywając dr. Krausza z art. 225 p. 1, o zniesławienie. —**

W imieniu adw. Kowalskiego wystąpił adw. Szwajdler, w imieniu zaś dr. Krausza — adw. Sztrauch. Jak wynikało z aktu oskarżenia, adw. Kowalski poczuł się dotknięty tem, co powiedział r. Krausz, twierdząc, iż **podrywa to zaufanie, jakiem cieszy się on w społeczeństwie.**

Jako pierwszy, przemówił rzecznik oskarżenia adw. Szwajdler, który oświadczył, iż to, co powiedział w radzie miejskiej dr. Krausz, jest **obrazą dla działacza tej miary co adw. Kowalski, który poświęcił się walce z żydami. Tego rodzaju** zarzuty podrywają autorytet adw. Kowalskiego. Wobec powyższego, adw. Szwajdler prosi o rozpoznanie sprawy i przesłuchanie 5 świadków, radnych miejskich z Obozu Narodowego.

Replikuje adw. Sztrauch, który oświadcza, iż na **podstawie przepisów prawnych, obowiązujących w państwie, na podstawie Konstytucji, zarówno starej, jak i nowej, która zacznie obowiązywać** w najbliższym czasie, mógłby zażądać umorzenia sprawy. **Nie może bowiem być poczytywane za obrazę oświadczenie, iż ktoś ma spólnika innego wyznania, czy też występuje w sądzie w obronie ludzi innego wyznania.** Prawo nie może tego uznać za obrazę, a jeśli uznaje to za obrazę sam adw. Kowalski, to **NIE POWINIEN W TAKIM RAZIE UTRZYMYWAĆ JAKICHKOLWIEK STOSUNKÓW Z LUDŹMI INNEGO WYZNANIA.** Ale adw. Sztrauch nie wnosi o umorzenie sprawy z tego powodu, iż wszystko, co mówił r. Krausz na posiedzeniu rady miejskiej jest prawdą, wobec czego, **CHCE PRZEPROWADZIĆ DOWÓD PRAWDY. Adw. Sztrauch zgłasza nazwiska 5 świadków, którzy potwierdzą prawdziwość oświadczenia r. Krausza, zastrzega się jednak, iż w ciągu kilku dni przedstawi dalszych świadków.**

W odpowiedzi, adw. Szwajdler twierdzi, iż wywód adw. Sztraucha miał na celu, aby sprawa ta przedostała się na łamy prasy, w czasie, gdy w **radzie miejskiej odbywa się debata nad budżetem i kiedy radny adw. Kowalski może być z tego powodu zdyskredytowany.** Adw. Kowalski ma w społeczeństwie **opinję nieprzejednanego antysemity i** głoszenie nieprawdy, jakoby utrzymywał stosunki z żydami, należy uważać za zniesławienie.

Jako ostatni, zabiera głos raz jeszcze adw. Sztrauch i oświadcza, że myli się przeciwnik, jeśli sądzi, że stanowisko zajęte przez obronę, podyktowane zostało wyłącznie względami na opinję publiczną. **Podyktowane ono zostało względami na praworządność państwową, która musi być przestrzeganą i na tem, że w Polsce wszyscy obywatele są wobec prawa równi.**

Adw. Szwajdler chciał jeszcze przemawiać, ale sędzia Pawłowski odebrał mu głos i zapowiedział odroczenie rozprawy, celem **umożliwienia oskarżonemu przeprowadzenia dowodu prawdy.**

Następna, merytoryczna rozprawa, przyniesie szereg sensacyjnych momentów. (i)

„EUROPA" Pocz. 4, 6, 8 i 10.15.
JESTEM ZBIEGIEM... Największa sensacja świata! W roli gł. PAWEL MUNI.

Tanie wycieczki dla wszystkich

Gdzie i jak będziemy podróżować w lecie. — Jedziemy na wystawę do Brukseli i do Jugosławji

Znajdujemy się obecnie w przededniu wiosennego i letniego sezonu turystycznego po zakończeniu okresu zimowego. Aby zasięgnąć informacyj co do doświadczeń minionego sezonu i horoskopów nadchodzącego, zwróciliśmy się do p. dyr. Mieczysława Fularskiego, naczelnego dyrektora „Orbisu".

— Jak odbija się na ruchu turystycznym kryzys? — pytamy na wstępie.

—Oznaki kryzysu w turystyce są bardzo charakterystyczne. Przedewszystkiem **zniknęli zupełnie podróżni 1-ej klasy.** Ogromne rozpowszechnienie wycieczek popularnych! Droższych organizować nie można, niema na nie amatorów. To znak zubożenia społeczeństwa. Ale nie wynika z tego brak zamiłowania i chęci do turystyki, do podróżowania: **pociągi popularne krajowe i zagraniczne cieszą się powodzeniem.** Publiczność chce jeździć i chętnie jeździ, ale

musi jeździć tanio.

Do tych potrzeb ogółu dostosowujemy swoje projekty, swoją politykę turystyczną i swoją działalność rozwojową— ciągnie dyr. Fularski — dążymy do organizowania turystyki masowej, dla wszystkich, uwzględniając możliwości ekonomiczne różnych grup ludzi, ich potrzeby, starając się zapewnić możliwie wysoki poziom imprez, wygodną i uprzejmą obsługę, korzyści i atrakcje w podróży i podczas wycieczek. W celu dostarczenia masom możliwości turystycznych, wprowadzamy w życie nowe sposoby i pomysły, jak tanie **sezony w uzdrowiskach, podróże kredytowe i ratalne.**

— Jakie sfery ludności biorą udział w ruchu turystycznym?

— Zwolennicy turystyki — to oczywiście młodzież, sportowcy, uczestnicy wycieczek przeważnie reprezentują wolne zawody i sfery urzędnicze. W dążeniu do rozwoju turystyki krajowej i zagranicznej chcemy specjalnie udogodnić uczestnictwo w wycieczkach: **przeprowadzamy akcję turystyczną dla wojskowych, oficerów i podoficerów w porozumieniu z władzami wojskowemi. Porozumiewamy się ze zrzeszeniami urzędników i instytucyj państwowych, banków i t.d. w celu organizowania dla nich wycieczek kredytowych i na raty.** Wprowadzamy system stałych szlaków turystycznych, obejmujących największe korzyści podróżowania i najpiękniejsze objekty zwiedzania. Weszliśmy na drogę współpracy z uzdrowiskami, dla których robimy propagandę zagranicą. **Z Krynicą zawarliśmy specjalną umowę na przedstawicielstwo wobec zagranicy.** Podejmiemy też akcję sprowadzenia cudzoziemców na letniska do Polski — w tym roku umieścimy Francuzów w polskich dworach na wsi. Osobny oddział popularnych podróży stanowią pielgrzymki: prócz pielgrzymek krajowych podejmujemy akcję pielgrzymkową z Niemiec, Czechosłowacji, Węgier, do polskich miejsc odpustowych.

— Jak przedstawia się program wycieczek wiosennych i letnich w kraju i zagranicą i jak na tych zamierzeniach odbijają się restrykcje paszportowe?— pytamy na zakończenie.

— **Program szczegółowy naszych wycieczek obejmuje liczne imprezy, poczynając już obecnie od kilku atrakcyjnych wycieczek na Wielkanoc do Zakopanego i do Juraty nad morze, którego uroki wiosenne jeszcze niedoceniane są przez publiczność. Rozpoczynamy szeroką akcję wycieczek do Jugosławji. Na wystawę światową do Brukseli wyślemy szereg wycieczek, mając przedstawicielstwo kąpieliska morskiego w Warnie, zamierzamy kierować tam licznych amatorów wywczasów lub wycieczek.**

W kraju rozwiniemy szczególnie akcję tanich sezonów w uzdrowiskach, państwowych i prywatnych: w Krynicy, Szczawnicy, Rabce, Jastrzębiu — Zdroju, Truskawcu, Iwoniczu, Ciechocinku, Druskienikach, Morszynie. Ryczałtowe pobyty zapewnimy publiczności w Wiśle, Zakopanem, Worochcie, Zaleszczykach i nad morzem. Są to imprezy bardzo korzystne dla publiczności i należy się spodziewać dużego powodzenia. Będziemy uczestniczyli w imprezach organizacyj społecznych, o których już wspomniałem, będziemy współpracowali z Tow. Rozwoju Ziem Wschodnich w akcji **„Lato na ziemiach Wschodnich"** i t.d. Licząc się z wielkiem zamiłowaniem społeczeństwa do morza,, dążymy do otwarcia dla ludności taniej turystyki morskiej. Dotychczas goście przyjeżdżają nad morze i oglądają je tylko z wybrzeża. Rzucamy koncepcję **zbudowania, względnie nabycia statków turystycznych,** na których młodzież i publiczność mogłaby wyjeżdżać na krótkie, jedno - dwudniowe wycieczki morskie — kończy swe ciekawe informacje mjr. Fularski.

Znany oszust, Kopydłowski

skazany na trzy lata więzienia oraz osadzenie w Koronowie

Włodzimierz Kopydłowski, kilkakrotnie karany oszust i złodziej, znany już sądom w całej Polsce z machinacyj na tle zorganizowanej przez siebie wielkiej parcelacji aż.... Puszczy Białowieskiej i z oszustw, jakich sie dopuścił we wszystkich niemal wiekszych miastach przy zbieraniu ogłoszeń i zjednywania prenumeratorów do najrozmaitszych wydawnictw i przy zdobywaniu sobie wspólników, których okradał — stanął wczoraj przed sądem okręgowym w Łodzi — tym razem znów za kradzież i oszustwo.

Dwudziestego dziewiątego listopada 1933 r. **z przedpokoju kancelarii adw. Jerzego Sieradzkiego skradzione zostało futro i dwie teczki.** Przedmioty te, łącznej wartości ok. 1500 złotych należały do Józefa Szafrańskiego.

Przez dłuższy czas dochodzenie nie dawało rezultatu.

Złodziej, a był nim właśnie Kopydłowski, został ujęty przez przypadek dopiero po pewnym czasie.

Oto do hotelu Manteuffel **sprowadził się jakiś rzekomo przejezdny i złożył jako dowód osobisty — książeczkę wojskową na nazwisko Szafrańskiego. Po kilku dniach pobytu w hotelu ów gość z walizkami opuścił hotel, oświadczając portjerowi, że wyjeżdża jedynie na kilka godzin i że wróci jeszcze tego dnia, albo nazajutrz. Gość zostawił książeczkę wojskową właśnie na dowód, że wróci.**

Portjerowi wydawało sie jednak, że gościa już nigdy więcej oglądać nie będzie i że nie będzie również nigdy liczył przypadającej odeń należności. Wiedziony zawodowym instynktem, portjer wybiegł za ulatniającym się gościem, a widząc, że ten siada w dorożkę i rusza z kopyta, czempredzej również wziął dorożkę i kazał sie wieźć za tamtą.

W ten sposób portjer N. Fonet, zajechał na dworzec Fabryczny. Zbieg, na widok Foneta, usiłował wydostać się na peron, ale portjer **zaalarmował posterunkowego i „niebieski ptak" został ujęty.** Był nim **Władysław Kopydłowski, znakomity parcelator Puszczy Białowieskiej i redaktor nieistniejących wydawnictw.**

Kopydłowski legitymował sie w hotelu Manteuffel książeczka, którą wraz z futrem i dwiema teczkami skradł u adw. Sieradzkiego.

Sąd skazał go wczoraj na 3 lata więzienia, a z uwagi na jego poprzednią wielokrotną karalność — zasadził osadzenie go po odbyciu kary w zakładzie dla niepoprawnych w Koronowie. (gas



Nowe zarządzenia przeciwpożarowe

Otwierane okna w fabrykach. — Specjalne szyby na siatce drucianej

W związku z ostatniemi pożarami w fabrykach łódzkich, a zwłaszcza w związku z tragicznym pożarem w budynku Sp. Akc. M. A. Wiener przy ul. Cegielnianej władze nadzorcze dokonywały przez dłuższy okres czasu inspekcji fabryk.

Inspekcja ta została już ukończona i w rezultacie jej władze zarządziły **urządzenie otwieranych ruchomych okien we wszystkich salach fabrycznych.** Otwory w oknach mają być tej wielkości, by mógł się przez nie przedostać dorosły człowiek. Ponadto, na mocy nowego rozporządzenia, przy wznoszeniu nowych budynków przemysłowych, lub przeróbkach starych **obowiązywać będą w oknach szkła, na specjalnej siatce drucianej.** Szkła tego rodzaju nie będą poddawały się wysokiej temperaturze w tym stopniu, jak zwykłe szyby, co zapobiegnie tworzeniu się przeciągów w razie pożaru i uniemożliwi gwałtowne szerzenie się ognia.

Przepisy te będa ściśle przestrzegane w przyszłości.

Tajne kasyno gry

istniało przy ul. Gdańskiej

W swoim czasie donosiliśmy o wykryciu i zlikwidowaniu przez władze śledcze tajnego kasyna gry w domu przy ul. Gdańskiej 35, w mieszkaniu Wolfa Szmulewicza.

W chwili, gdy wywiadowcy wkroczyli do mieszkania Szmulewicza za stołem ruletkowym siedziało kilkanaście osób,. Znaleziono również kompletne urządzenie ruletki, sztony, przybory i t. d.

Władze zatrzymały w związku z tem niemal wszystkich grających i po ustaleniu, którzy z nich są organizatorami tej wędrownej i następnie przeniesionej na ul. Żwirki 3 jaskini hazardu — przed sądem starościńskim stanęli przed kilku miesiącami poza Szmulewiczem: M. Orzechowski, J. Lachman, J. Krochmalnik, A. Przeborski, R. Matuszczak, Ch. Korngold, M. Sztulman i M. Bornstein i zostali skazani na kary aresztu i grzywnę.

Wczoraj, na skutek apelacji skazanych — sprawa ta znalazła sie przed sądem okręgowym w wydziale karnoskarbowym.

Z uwagi na niestawiennictwo głównego oskarżonego — Szmulewicza — sąd, na wniosek obrony, sprawę odroczył i zarządził sprowadzenie w drugim terminie Szmulewicza do sadu pod przymusem.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek o godz. 7.30 wiecz. przebojowa komedja Katajewa „Kwiecista droga" dla robotników.

W piątek premjera dramatycznej i wstrząsającej sztuki Ludwika Herzera „Morfium". W roli głównej, słynnego literata, który dostał się w szpony straszliwego nałogu zażywania morfiny — odtwórca roli „Ivara Kreugera„ — Edward Żytecki. W pozostałych rolach Celina Niedźwiedzka i Bronisław Dardziński.

Reżyserja E. Żyteckiego. Dekoracja Z. Poduszki.

W sobotę o godz. 4-ej po południu raz jeszcze jeden (bezwględnie ostatni) arcydzieło Moliera „Mieszczanin szlachcicem" po cenach najniższych.

W niedzielę o godz. 12-ej w południe rewja mody.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś, w czwartek, dnia 28 bm. o godz. 8.15 powtórzenie premjery operetki R. Benatzkiego p. t. „Moja siostra i ja" (Księżniczka na drabinie) w 3 aktach (4 obrazach), w reżyserji Zięciakiewicza.

„STAŚ LOTNIKIEM" — W TEATRZE POPULARNYM.

Teatr Popularny (Ogrodowa 18) przygotowuje dla dzieci i młodzieży niezwykle efektowne i barwne widowisko, które niewatpliwie ściągnie do teatru teatru liczne rzesze młodocianych widzów. Jest to dawno już w Łodzi niegrana komedjo-bajka w 4 aktach ze śpiewami i tańcami p. t. „Staś lotnikiem", pióra Jana Remusa.

Frapująca treść i żywiołowy humor tej komedji stanowić będzie istne ewenement w tegorocznym łódzkim repertuarze dla naszych młodocianych widzów.

TEATR „ROZMAITOŚCI".

Gościnne występy znakomitych artystów Very Kaniewskiej i Paula Breitmana w popularnej sztuce „Pijana". Ceny biletów 1 zł.

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

CZWARTEK, 28 marca 1935 r.

6.30—6.33 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.36 Pobudka do gimnastyki. 6.36—6.50 Gimnastyka. 6.50—7.15 Muzyka — płyty. 7.15—7.25 Dziennik poranny. 7.25—7.45 Muzyka — płyty. 7.45—7.50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 7.50—8.00 Wskazówki praktyczne. — 8.00—8.05: Audycja dla szkół. 8.05—11.57: Przerwa. 11.57—12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał z Krakowa. 12.03—12.05: Wiadomości meteorologiczne. 12.05—12.30 Adycja dla szkół. 12.30—13.00 Poranek muzyczny szkolny z Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: orkiestra Filharmonji Warszawskiej pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, Lidja Kmitowa (skrzypce), Tadeusz Łuczaj (śpiew). Słowo wstępne wygłosi prof. Roman Chojnacki. 13.00—13.05 Chwilka dla kobiet. 13.05—13.10 Dziennik południowy. 13.10—13.45 D. c. poranku muzycznego szkolnego z Filharmonji Warsz. 13.45—13.50 „Z rynku pracy". 13.50—13.55 Wiadomości gospodarcze. 13.55—14.00 Przegląd giełdowy. 14.00—14.55. Muzyka polska popularna i ludowa — płyty. —

14.45—15.45. Przerwa.

15.45—16.30. „Po jednej piosence" — płyty. —

16.30—16.45. Pogadankę w języku francuskim wygł. Lucien Roquiny.

16.45—17.00. „Kwadrans słynnych artystów" — Alfred Cortot (fortepian — płyty).

17.00—17.15. „Fale elektryczne w służbie badawczej nad materją" — reportaż z Zakładu Fizycznego Uniwers. Jagiellońskiego w Krakowie — wygł. dr. Bolesław Dobrzyński.

17.15—17.50. Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko z okazji 250-tej rocznicy urodzin Jana Sebastjana Bacha.

17.50—18.00: Poradnik sportowy.

18.00—18.15. Utwory na cytrę w wykonaniu Witolda Jodko (Tr. z Wilna).

18.15—18.30. „W „Bristolu" na Danielewiczowskiej" — szkic literacki — wygł. Melchjor Wańkowicz.

18.30—18.45: Łódzka skrzynka pocztowa—wygłosi red. Jan Piotrowski.

18.45—19.07. Serenady — płyty.

19.07—19.15: Zapowiedź programu na dzień następny.

19.15—19.25: Muzyka (płyty).

19.25—19.30. Wiadomości sportowe lokalne.

19.30—19.35. Wiadomości sportowe ogólnopolskie.

19.35—19.50. Pieśni w wyk. Eugenjusza Maja.

19.50—20.00: Feljeton aktualny.

20.00—20.45. Muzyka lekka. Wykonawcy: — orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Halina Dudiczówna (śpiew — transmisja z Poznania).

20.45—20.55: Dziennik wieczorny.

20.55—21.00. „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce".

21.00—22.00. Koncert wieczorny. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna pod dyr. Olgierda Straszyńskiego i Eugenja Umińska (skrz.).

22.00—22.15: Koncert reklamowy.

22.15—23.00. Muzyka taneczna.

23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

SOTTENS. Recital skrzypcowy Henryka Temianki.
WIEDEŃ. „Zew ojczyzny".
MOSKWA (Kom.). „Piękna Helena" — operetka Offenbacha.
OSLO. Festival Bacha.
BERLIN. Muzyka taneczna.
KOENIGSWUST. Muzyka oper.
KOPENHAGA. Koncert symfoniczny.
MONACHJUM. Koncert rozrywkowy.
HAMBURG. Wieczór taneczny.
KOLONJA. Wesoły wieczór.

WŚRÓD CHAOSU, AWANTUR i DEMAGOGJI

toczyła się wczoraj dyskusja nad kulturą i oświatą w Łodzi. — Większość zależna od przypadku. — Wykład o misji dziejowej współczesnego pokolenia.-Atmosfera średniowiecza na sali obrad

Burzliwy przebieg posiedzenia rady miejskiej

Awantura wybucha już na samym początku. Oczywiście dotyczyła ona głosowania na posiedzeniu wtorkowem, w którem wziął udział komisarz rządowy Wojewódzki.

Bezpośrednio po zagajeniu, r. Podgórski prosi komisarza o wyjaśnienie, **dlaczego wziął udział w głosowaniu.** Komisarz wyjaśnia, opierając się na odpowiednich artykułach ustaw samorządowych i dekretu samorządowego, **że przełożony gminy może nie być radnym, ale mimo to jest członkiem rady i jako taki ma prawo głosu.** Protestuje przeciwko temu adw. Kowalski, czyniąc to jak zwykle, w sposób bardzo niepohamowany, za co przywołuje go kom. Wojewódzki do porządku, zwracając uwagę, że na trybunie należy zachowywać się przyzwoicie.

Spór o 1 głos

Adw. Kowalski kwestjonuje prawo głosu komisarza, interpretując w swoisty sposób przepisy. Między innemi używa on następującego zwrotu:

— **Ja nie wierzę we wczorajszy wynik głosowania.**

KOM. WOJEWÓDZKI: — Pan nie ma prawa tak mówić. Przywołuję pana do porządku.

W tym momencie na ławach Obozu Narodowego wybucha wielka wrzawa. Radni krzyczą, wygrażają w kierunku stołu prezydjalnego. Z trudem udaje się komisarzowi uspokoić radnych. Zabiera w tej sprawie jeszcze głos r. Dobranicki, który twierdzi, że nie można prawa interpretować dowolnie, że

USTAWA MÓWI WYRAŹNIE, IŻ CZŁONEK RADY MIEJSKIEJ MA PRAWO GŁOSU I MÓWI TAKŻE, ŻE PRZEŁOŻONY GMINY JEST CZŁONKIEM RADY MIEJSKIEJ, CHOCIAŻ NIE POCHODZI Z WYBORU.

R. Podgórski zgłasza wniosek, aby otwarto nad tą sprawą dyskusję.

KOMISARZ: — Dyskusja tu nic nie rozstrzygnie. Jeśli rada miejska, lub część rady miejskiej ma pretensje do przełożonego gminy, ma prawo zwrócić się do władzy nadzorczej. Zróbcie to panowie i skończmy z tą sprawą.

R. CZERNIK woła: — To po co my tu przychodzimy?

KOMISARZ: — Panowie przychodzicie radzić, a nie kłócić się ze mną.

Następnie komisarz odczytuje wniosek o przerwanie posiedzeń rady o godz 12 o północy, gdyż **radni są ludźmi pracy i nie mogą po nocnych posiedzeniach spełniać następnego dnia należycie swych obowiązków.** Przeciwko temu wnioskowi wypowiada się Obóz Narodowy. Wniosek upada.

Następnie przystąpiono do właściwych obrad nad budżetem. Wniosek o przywrócenie sumy 2500 zł. na kursy prawa administracyjnego dla urzędników państwowych — upada.

Rozpoczyna się głosowanie nad działami. **Dział I — „Zarząd miejski"** przechodzi. Bez dyskusji przechodzi dział — **„Majątek komunalny"** i dział — **„Przedsiębiorstwa komunalne".** Przy dziale — **„Spłata długów"** wywiązuje się krótka dyskusja, w której biorą udział r. Milman i Holenderski, przyczem r. Holenderski zgłasza wniosek, aby **miasto nie wypłacało jeszcze obligacji pożyczki wojennej, lecz obróciło te pieniądze na inne cele.** Odpowiada kom. Wojewódzki, że tak nie można stawiać sprawy, gdyż obligacje, jakie będą wydane, są tylko cząstką tego, co ludzie, kupując pożyczkę wojenną zapłacili. — Uczciwy dłużnik może zwlekać, ale ostatecznie musi zapłacić. Dział zostaje uchwalony.

W dziale 5 (Drogi i place publiczne) r. Walczak apeluje do zarządu miejskiego, aby przedewszystkiem zajęto się **zabrukowaniem ulic, które wogóle nawierzchni nie posiadają.** Dział zostaje uchwalony. Dział 5-a (Pomiary i plany rozbudowy miasta) uchwalony zostaje bez dyskusji.

Wreszcie przystępuje rada do rozpatrzenia działu, przy którym odrazu zapisało się do głosu siedmiu mówców — do działu „Oświata".

Jako pierwszy zabiera głos r. Reichman z frakcji żydowskiej, który podkreśla, że jeden z członków Obozu Narodowego, Czernik, na onegdajszem posiedzeniu powiedział, że

naród nie potrzebuje oświaty.

Możliwe, że to jest zdanie Obozu Narodowego. Całe społeczeństwo jednak uważa, że oświata jest konieczna. Nawiązując do tego, r. Reichman zaatakował skreślenie przez większość radziecką subsydjów dla szkół żydowskich, nazywając te wnioski demagogicznemi i prosząc o przywrócenie subsydjów.

W obronie kultury

Następnie przemawia r. **BORUCKI** (BBWR), który wygłasza piękne przemówienie w obronie Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, twierdząc, że społeczeństwo łódzkie, które nareszcie zdobyło się na to, że ma swoją wyższą uczelnię, nigdy nie zgodzi się na to, aby uczelnia ta przestała istnieć. Następnie r. Borucki zgłasza wniosek o **przywrócenie skreślonego do połowy subsydjum dla gimnazjum wieczorowego dla dorosłych POW.**

Skolei przemawia **r. URBACH** (PPS). W trakcie jego przemówienia omal nie dochodzi do bójki. Oświadcza on bowiem na wstępie, że sprawa oświaty jest sprawą sztandarową i boleć musi każdy, gdy słyszy, jak narodowcy chcą ją zlikwidować. R. Urbach użył przytem następującego zwrotu:

— **Radny Czernik występuje przeciwko oświacie, ale to nie dziwnego, bo nazywa się Czernik. Nomen omen.**

R. Czernik wskakuje z miejsca, biegnie do mównicy i podnosi ręce na rad. Urbacha. W jednej chwili otaczają go kołem radni narodowcy. Z drugiej strony socjaliści biegną do r. Urbacha. Kom. Wojewódzki wzywa spiesznie woźnych Na szczęście jednak zdołano r. Czernika odciągnąć od mównicy i **na tem narazie awantura się wyczerpała.**

R. Urbach mówi dalej, wskazując na to, że w Polsce jeszcze należy w sprawie oświaty wiele zdziałać, że 600.000 dzieci niema dostępu do szkół. Podkreśla on, że Obóz Narodowy stale mówi o wychowaniu dzieci w duchu narodowym, a trzeba dzieciom właśnie dać wychowanie obywatelskie, by kochali swą ziemię, niezależnie od tego, jaki jest rząd. Przechodząc do szkół, mówi o braku dostatecznej ilości lokali i kończy swe przemówienie uwagą, że **gdyby przemawiał do czubaryków na kresach wschodnich, to też nie odważyłby sie im powiedzieć, że niepotrzebna jest Wolna Wszechnica i niepotrzebny jest teatr.**

Dalej przemawia **R. BIALER**, który występuje w obronie subsydjum dla szkoły dla głuchoniemych.

Z ław Obozu Narodowego rozlega się cyniczny okrzyk:

— **Nie damy na to, bo boimy się, że by nie przemówili....**

Ich misja dziejowa

Na mównicę wchodzi adw. Kowalski, który wygłasza coś w rodzaju odczytu. Między innemi powiada on, że każde pokolenie w Polsce ma jakąś misję dziejową, obecne pokolenie ma za zadanie... walkę z żydami. (?) Oświadcza, że narodowcy wydadzą żydom walkę ekonomiczną i polityczną i wepchną żydów zpowrotem do ghetta.

Przemawia następnie **R. ZERBE**, który domaga się, aby dzieci niemieckie posyłane były do szkół powszechnych z językiem wykładowym niemieckim.

R. KRAUSZ oświadcza, że narodowcy są przeciwnikami oświaty, gdyż oświata zmniejsza ilość tych, wśród których mają oni swych zwolenników.

— Ogień — powiada dr. Krausz -- jest bardzo łatwo wywołać. Początkowo powstaje dym i oślepia ludzi, ale gdy wybuchnie jasny płomień, oświetli on też działalność narodowców, którzy działają na szkodę tego kraju, który przecież pono kochają. Jeśli narodowcy chcą czerpać przykłady z historji, to chyba łatwo stwierdzą, że podniecanie do walki jednych obywateli przeciwko drugim kończy się zawsze źle.

W sprawie oświadczenia zabiera głos **R. CZERNIK**, który przypomina swą działalność przed wojną i oświadcza, że wystąpi do sądu przeciwko r. Urbachowi o to, że go pono nazwał zbrodniarzem. Kom. Wojewódzki stwierdza, że takiego słowa nie słyszał. Gdy jednak r. Czernik upiera się przy swojem, komisarz oświadcza, że w takim razie radzi mu, by przejrzał stenogram, a jeśli w stenogramie jest takie słowo, to może zwrócić się do sądu.

Po przemówieniu r. Mincberga kom. Wojewódzki zarządził 10-minutową przerwę.

Głosowanie nad wnioskami

Po przerwie przystąpiono do głosowania. Jako pierwszy poddano pod głosowanie wniosek r. Zerbego, aby dzieci niemieckie posyłano do szkół powszechnych z językiem wykładowym niemieckim. W czasie **tego głosowania r. Kahlert (Niemiec) wyszedł ze sali.**

Po głosowaniu, kiedy wniosek został przyjęy, odezwały się głosy:

— **Panie Kahlert, może pan już wejść.**

Następnie poddano pod głosowanie wniosek o **podwyższenie pomocy dla dzieci szkół powszechnych.** Wniosek upadł głosami narodowców.

Gdy przewodniczący poddał pod głosowanie wniosek o przywrócenie subsydjum dla żydowskiej szkoły dla głuchoniemych, adw. **Kowalski zażądał tajnego głosowania.** Głosowanie to odbywało się w ten sposób, że urzędnik miejski chodził z urną po sali a radni wrzucali kartki. Niezmiernie ciekawie zachowywał się podczas tego adw. Kowalski, **biegał on cały czas za urną po całej sali, sprawdzając, by przypadkiem nie nastąpiło jakieś „nadużycie".** I co się okazało? **Że oddano o jedną kartkę za dużo. Wobec tego unieważniono głosowanie i głosowano jeszcze raz. Głosował również kom. Wojewódzki.**

Po obliczeniu głosów okazało się, że za **przywróceniem subsydium głosowało 37 osób, a przeciwko 35 osób. Subsydjum zostało przywrócone.**

Upadł natomiast wniosek o przywrócenie subsydjum dla żydowskiej szkoły religijnej. Utrzymuje się wniosek o subsydjum dla Macierzy Szkolnej w Gdańsku.

Skolei r. Nutkiewicz z Bundu zgłasza wniosek o udzielenie subsydium dla żydowskiego szkolnictwa świeckiego. W czasie jego przemówienia omal nie dochodzi do bijatyki. W pewnym momencie bowiem r. Nutkiewicz, zwracając się do narodowców, zawołał:

— **Wyście byli pachołkami carskiej Rosji.**

R. Kowalski bije pięścią w stół. Narodowcy podnoszą się z miejsc. Rozlega się na sali wrzawa i narodowcy biegną w kierunku trybuny. Być może, że tym razem doszłoby do poważniejszej scysji, gdyby nie czterej woźni, **którzy natychmiast przecięli biegnącym radnym drogę, uniemożliwili im dostęp do mównicy i postępując naprzód, zmusili do cofnięcia się.**

Skolei przewodniczący poddaje pod głosowanie **wnioski dotyczące szkolnictwa wyższego i niższego.**

Wniosek r. Boruckiego z BBWR o przywrócenie zredukowanej o połowę subwencji dla gimnazjum wieczorowego POW. w głosowaniu zostaje przyjęty, przyczem głosy wstrzymujących się liczono **jako oddane za wnioskiem.** Przeciwko temu protestuje adw. Kowalski, który domaga się sprawdzenia, wielu radnych wstrzymało się od głosowania. Kom. Wojewódzki nie uznaje tego protestu, oświadczając, że **wszyscy radni znajdują się na sali, a kto nie podnosi rąk ani „za" ani „przeciw", ten się wstrzymuje.**

Jako ostatni wniosek frakcji BBWR figuruje sprawa **przywrócenia subsydjum dla Wolnej Wszechnicy Polskiej.** W obronie tego wniosku wypowiada się również w imieniu frakcji socjalistycznej r. Urbach, który stwierdza, na podstawie cyfrowych danych, że do **Wszechnicy chodzą synowie robotników, 90 proc. słuchaczy tej Wszechnicy, to dzieci ludzi biednych i jeden duchowny — a więc ludzie, którzy nie mogą pozwolić sobie na wyjazd na studja.** W tym momencie radni narodowcy obawiając się, że wniosek ten przejdzie, podnoszą się z miejsc i szykują się do opuszczenia sali.

Kto był masonem

Wstrzymuje ich r. Podgórski, mimo protestów adw. Kowalskiego, który domaga się od swych towarzyszy partyjnych, by wyszli.

R. Urbach przemawia dalej, wskazując na śmieszność zarzutu narodowców że Wolna Wszechnica Polska jest instytucją masońską. **Twierdzi, że mówiąc o masonach, narodowcy nie orjentują się wogóle co to jest za ruch i chyba nie zdają sobie sprawy, że naprzykład Henryk Dąbrowski, twórca legjonów polskich we Włoszech, oficjalnie przyznawał się do należenia do loży masońskiej, jak również wielki Łukasiński był masonem.** Wypowiada się więc za przyznaniem tej instytucji subsydjum w wysokości 100.000 **zł.**

W głosowaniu za wnioskiem opowiada się 31 radnych, przeciwko 35. Komisarz Wojewódzki ogłasza, że pięciu wstrzymało się od głosowania, wobec czego **wniosek przeszedł.** Tu znów wybucha awantura, którą inauguruje r. Kapczyński z Obozu Narodowego, twierdząc, że **nie wszyscy radni byli na sali podczas głosowania.** Radni narodowcy krzyczą, nie pozwalając komisarzowi na złożenie wyjaśnienia i **szykują się do wyjścia z sali obrad.**

Wreszcie kom. Wojewódzkiemu udaje się opanować sytuację. Oświadcza on, że cały dział oświaty został rozpatrzony i uchwalony. Co się zaś tyczy Wolnej Wszechnicy, **sprawa ta będzie jeszcze raz rozpatrzona podczas trzeciego czytania i wówczas nie będzie już żadnych kwestyj co do uchwalenia subsydjum dla tej uczelni.**

Wobec spóźnionej pory zamyka posiedzenie i odracza dalszy ciąg do dnia dzisiejszego. (S)

Zgnieciony przez wóz

Nieszczęśliwy wypadek w bramie

W bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 51 wydarzył się wczoraj znów jeden z licznych wypadków przygniecenia przez wóz przechodnia. Niejednokrotnie wjeżdżają na posesje łódzkie wielkie i szerokie wozy, ładowne po brzegi surowcami lub gotowemi materjałami. Woźnice nie zważają czy w bramie ktoś jest i — jakby nie zdając sobie sprawy na jak ciężkie niebezpieczeństwo narażają ludzi — zupełnie bez ostrzeżeń wjeżdżają do bram.

Na tem tle doszło właśnie do wypadku wczorajszego.

Kupiec Jankiel Berliński znajdował się w bramie w chwili, gdy wjeżdżał na posesję wóz fabryczny. Berliński był już bliżej wyjścia, gdy zauważył **łeb koński tuż koło swej głowy.** Na cofnięcie się było późno. Berliński sadził, że zdoła się wymknąć z bramy i uniknąć niebezpieczeństwa. Jednak szeroki wóz zatarasował zupełnie przejście. **Rozległ się przerażający krzyk nieszczęśliwego kupca.**

Lekarz pogotowia skonstatował u Berlińskiego **złamanie obojczyka i liczne dotkliwe okaleczenia.**

Woźnicy spisała policja protokół.

Nowy dyrektor Izby Rzemieślniczej

Jak się dowiadujemy, zamianowany został obecnie spośród trzech wybranych kandydatów, nowy dyrektor Izby Rzemieślniczej w Łodzi.

Na stanowisko dyrektora Izby Rzemieślniczej powołany został przez ministra przemysłu i handlu pos. Dobosz.

Nowy dyrektor objąć ma urzędowanie z dniem 1 kwietnia r. b.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Sukc. M. Kasperkiewicza — Zgierska 54, Sukc. J. Sitkiewicza — Kopernika 26, J. Zundelewicza — Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Szata — Przejazd 19, M. Lipca Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody — 11 Listopada 86.

Pulowery artystyczne
ręcznej roboty
LILI HIRSZMAN
przeprowadziła się na ul.
Andrzeja № 27, front
Tel. 143-21

TEATR „ROZMAITOŚCI". Tel. 112-25.
Gościnne występy znakomitych artystów
Very Kaniewskiej i Paula Breitmana
Dziś, w czwartek o g. 9.30 po cenach ulgowych cały parter 1 ZŁ.
„DI SZYKERTE" (Pijana)
melod. w 2 akt.
W sobotę premjera
„ŚPIEWAK KABARETOWY".



Rest. „TABARIN" Dancing
od dn. 1 kwietnia rb. rekordowy program
Fenomenalny parodysta wiedeński MAX HERMANN, Chaplin, Chevalier, Boyer, Jolson i CHONK - KONG w nowej interpretacji oraz Zina et Paty, Duo Fortuna, Tusia Talmari, Cecil Stevens. — Codz. 5—8 Five.

ODCZYT O KONSTYTUCJI.

W sobotę, dnia 30 marca r. b. o godz. 19-ej w lokalu Koła Łódzkiego Związku Kół Oświatowych przy ul. Sienkiewicza 11 — p. prof. M. P. Aniołowicz, wygłosi odczyt p. t. „Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 23-go marca 1935 r""

Aktualny temat niewątpliwie zainteresuje nietylko członków Związku, ale i szerszy ogół mieszkańców naszego miasta.

Wstęp dla członków i gości bezpłatny.

Na froncie robotniczym

Strajki w zakładach „Gentleman" i „Schloesserowskiej Manufakturze"

W dniu wczorajszym w okręgowej inspekcji pracy odbyła się konferencja w sprawie wprowadzenia jednolitej umowy zbiorowej w przemyśle jedwabnym w Łodzi. W konferencji wzięli udział przedstawiciele wielkiego, średniego i drobnego przemysłu oraz przedstawiciele robotników.

Umowa, dotychczas obowiązująca, wygasa w dniu 1 kwietnia. Na wczorajszej konferencji jednak nie udało się doprowadzić do porozumienia, gdyż przemysłowcy wysunęli żądanie, **aby w nowej umowie obniżone były stawki płac.** Dalszy ciąg konferencji nastąpi rano. Jeśli nie zostanie podpisana umowa, należy się liczyć z proklamowaniem strejku w tej gałęzi przemysłu już w nadchodzący poniedziałek.

***

Wczoraj miał miejsce w Łodzi **1-dniowy strejk protestacyjny w przemyśle pluszowym. Strejkowało około 2000** robotników, którzy w ten sposób poparli akcję, jaką prowadzą robotnicy fabryki Finstera.

Strejk miał przebieg spokojny. Konferencja w sprawie zażegnania konfliktu w zakładach przemysłowych Finstera odbędzie się w bieżącym tygodniu.

***

Strejk włoski, połączony **z okupacją fabryki firmy „Gentleman"** trwa w dalszym ciągu. W końcu b. tygodnia do Łodzi wraca prezes towarzystwa „Gentleman" p. Schrage i wówczas zwołana będzie konferencja w inspekcji pracy.

***

W zakładach **Schloesserowskiej Manufaktury** w Ozorkowie trwa w dalszym ciągu strejk, połączony z częściowem okupowaniem fabryki przez robotników. Wczoraj udał się do Ozorkowa insp. pracy Kakowski, który interwenjować będzie w sprawie zlikwidowania zatargu. (i)

WIEŚCI SPORTOWE

Trzy eliminacje

i szereg innych walk odbędzie się na zawodach ŁKS-u

Zamiast projektowanego początkowo meczu drużynowego ŁKS.—IKP., odbędą się w dniu jutrzejszym o godz. 20-ej w sali Geyera, przy ul. Piotrkowskiej 295 międzyklubowe zawody bokserskie przy udziale pięściarzy ŁKS-u, IKP., Geyera i Tomaszowskiej Fabryki Szt. Jedwabiu.

W ramach tych zawodów, organizowanych przez ŁKS., odbędą się również trzy walki eliminacyjne przed ustaleniem reprezentacji na mistrzostwa Polski.

Program walk przedstawia się następująco: Madej (ŁKS)—Bartniak (IKP), waga kogucia: Celmer (ŁKS)—Chudzik (IKP) i Wojciechowski (Geyer)—Pietrasik (Tom.), waga lekka: Mikołajczyk (G) Adamski (Tom.) i Ciesielski (ŁKS)—Staniszewski (IKP); waga półśrednia: Orłowski (ŁKS)—Szymański (IKP); waga średnia: Sadziński (ŁKS)—Rencz (IKP).

Walki eliminacyjne: waga piórkowa: Woźniakiewicz—Leszczyński, waga lekka: Banasiak (IKP)—Wdowiński (H) i waga półśrednia: Durkowski—Taborek (IKP). —

Zawody ze względu na walki eliminacyjne, zapowiadają się ciekawie. Ceny biletów od 40 gr.

Pogrzeb ś. p. Lutrosińskiej

W dniu wczorajszym odbył się z Katedry św. Stanisława Kostki na stary cmentarz katolicki, pogrzeb ś. p. Janiny Lutrosińskiej, zmarłej w kwiecie wieku, znakomitej sportsmenki ŁKS-u.

Wznowienie akcji POS-u

Z dniem 1 kwietnia Okręgowy Ośrodek W. F. i P. W. wznawia próby do Państwowej Odznaki Sportowej. Próby te odbywać się będą na boisku WKS-u w godzinach od 16-ej do 18-ej dla mężczyzn we wtorki i czwartki i dla kobiet w poniedziałki i środy. Pływanie odbywać się będzie w basenie zgierskim: w piątki od godz. 18-ej do 19-ej dla kobiet i od 19-ej do 20-ej dla mężczyzn.

Zgłoszenia i informacje na miejscu.— Kandydaci do POS. winni mieć zaświadczenie lekarza. Badania przeprowadza poradnia sportowo-lekarska Okręgowego Ośrodka W. F. przy rogu ul. Zamenhofa i Kościuszki.

Nowiny piłkarskie

(cs) Mecz ŁKS.—Warszawianka, który zainauguruje w Łodzi sezon spotkań ligowych (w dniu 7 kwietnia), będzie częściowo transmitowany przez rozgłośnie łódzkiego Radja na całą Polskę. Tego samego dnia, będą również transmitowane w godz. od 17.25—17.55 fragmenty meczów ligowych z Krakowa (Wisła-Śląsk) Śląska (Ruch--Pogoń) i Poznania (Warta Cracovia).

— W niedzielę, kluby B-klasowe rozegrają szereg meczów towarzyskich: na boisku Widzewa, o godz. 16-ej odbędzie się mecz: Zjednoczone—Huragan i w Zgierzu o godz. 11.30: Sokół (Zgierz)—IKP. (Łódź).

— Łódzkie Okręgowe Kolegjum Sędziów Piłkarskich zmieniło siedzibę, przenosząc się do lokalu ŁKS-u przy ul. Wólczańskiej 140.

Głogowski zwolniony z Widzewa

Doskonały obrońca łódzkiego Widzewa, który grał już wielokrotnie w reprezentacji robotniczej Polski oraz w reprezentacji Łodzi, otrzymał zwolnienie ze swego macierzystego klubu i przeszedł do „Brygady" w Częstochowie. Głogowski odbywa w Częstochowie służbę wojskową.

II ZJAZD OKRĘGOWY LEGJONU MŁODYCH.

W dniu 24 marca r. b. obradował II Zjazd Okręgowy Legjonu Młodych — Związku Pracy Dla Państwa w Łodzi. Zjazd, który miał na celu dokonanie wyboru nowych władz wojewódzkich organizacji i ustalenie wytycznych w pracy na nowy okres roczny, obradował w liczbie 107 delegatów z województwa łódzkiego w salach Rady Grodzkiej B.B.W.R.

Po zagajeniu obrad, Zjazd wysłał depeszę do Sekretarjatu Generalnego B.B.W.R., wyrażającą radość z powodu uchwalenia nowej konstytucji. Zjazd dokonał tego w formie uchwały przy niemilknących okrzykach na cześć I-go Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, poczem przystąpiono do normalnego porządku dziennego. Po sprawozdaniu Komendanta Okręgu mgr. Stanisława Woźniaka i inspektora Marjana Budnera, i udzieleniu absolutorjum, Zjazd dokonał wyboru nowych władz. Komendantem Okręgu ponownie wybrany został mgr. Stanisław Woźniak, inspektorem Okręgu mgr. Jan Kotowski. Wybór został dokonany przez aklamację. Pierwszą część zjazdu zakończono wyłonieniem trzech komisyj a mianowicie: ideologicznej, politycznej i organizacyjnej. Komisje te pracowały do godziny 22 i dokonały szeregu uchwał i wniosków na najbliższy ogólnopolski kongres Legjonu Młodych. Odśpiewaniem I Brygady Zjazd zamknięto.

Wypadki przy pracy

Jednemu robotnikowi urwało rękę, drugiemu — 4 palce

Trzy cięższe wypadki przy pracy wydarzyły się wczoraj w łódzkich zakładach przemysłowych.

Dziwnym i znanym zresztą już zbiegiem okoliczności — terenem dwóch z nich były garbarnie, przyczem oba zakończyły się podobnem niemal ciężkiem okaleczeniem nieszczęśliwych robotników.

W garbarni p. f. „Rudzka Garbarnia" w Rudzie Pabjanickiej przy ulicy Bolesława 10 Moszek Grynberg, zam. przy ul. Wolborskiej 10, utracił w wypadku przy pracy **całe prawe przedramię.** Lekarz pogotowia ubezpieczalni nałożył ciężko poszkodowanemu prowizoryczny opatrunek i skierował go do szpitala przy ul. Zagajnikowej.

W drugim wypadku — w garbarni **firmy Bracia Brzezińscy** przy ul. Limanowskiego 166 doznał Tadeusz Słapa, zam. przy ul. Srebrnej 35. **ran szarpanych lewego przedramienia i urwania czterech palców lewej dłoni.**

Wreszcie, na budowli na Chojnach uległ Józef Nowak, robotnik budowlany, zmiażdżeniu stopy spadającą belką.

Dwaj ostatni denaci przebywają na kuracji również w szpitalu ubezpieczalni.

Nasz reporter zanotował...

W bramie domu przy ul. Legjonów 10 targnęła się wczoraj na życie bezdomna Aniela Augustyniak, która zażyła większej dozy jodyny. Stan desperatki, skierowanej do szpitala, nie budzi obaw.

***

Przy ulicy Piłsudskiego 3 zażyła w celu samobójczym większej dozy jodyny bezdomna i bezrobotna służąca Władysława Łobaczewska, — przed paru dniami zwolniona z pracy.

***

Tragarz, 23-letni Moszek Neuman, w polu przy ul. Źródlanej wychylił większą dozę kwasu solnego i został w stanie ciężkim odwieziony do szpitala w Radogoszczu.

***

Na ul. Karolewskiej przy zbiegu Łąkowej pobity został tępem narzędziem przez nieznanych osobników Jan Kubza, zamieszkały przy ul. Kilińskiego 143, odnosząc okaleczenia rąk i twarzy.

***

Alicja Piotrowska, zamieszkała przy ul. Ogrodowej 54 zameldowała, że na starym cmentarzu znalazła między grobami zwłoki dziecka, liczącego około pół roku.

Wszczęto dochodzenie, a zwłoki odesłano do prosektorjum.

***

Na ulicy Rzgowskiej 41 w bójce poraniony został ostrem narzędziem i odniósł rany szyi i głowy 22-letni Wacław Wasilewski.

***

Do mieszkania Estery Herszkowicz, przy ul. Limanowskiego 22 włamali się złodzieje i skradli garderobę wartości 800 zł.

Z mieszkania Srula Kaufmana, przy ul. POW nr. 13 nieznani sprawcy przy pomocy włamania skradli bieliznę i gotówkę łącznie na 800 zł.

Do mieszkania Heleny Rozenbau, przy ul. Kilińskiego 83 dostali się złodzieje i skradli biżuterję i gotówkę wartości 1800 zł.

Stanisława Strugarek, zamieszkała przy ul. Miedzianej 11 zameldowała o kradzieży bielizny i innych przedmiotów wartości 900 zł.



LEKARZ - DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
POWRÓCIŁA.
Przyjmuje codziennie od 9—3
Gdańska 37
tel. 232-55
od 4—7 w lecznicy
Piotrkowska 294

SALA FILHARMONJI
Dziś w czwartek, d. 28 marca o g. 8.30 wiecz. — Jutro w piątek, d. 29 marca o g. 8.30 wiecz.
Tylko dla Kobiet! — Tylko dla Mężczyzn!
Odczyt ilustrowany przezroczami
Hansa Morawitza (pseudo Waldeck) z **Wiednia** w języku niemieckim.
Odkrycia prof. dr. **Knausa** (Austrja) i dr. **Ogino** (Japonja).
Racjonalna pielęgnacja zdrowia u kobiet. — Ciało i dusza kobieca.
Mówca porusza jeszcze: **„Sprawę naturalnego pożycia w małżeństwie"** Moralne rozwiązanie zagadnień małżeńskich — Zdrowa i szczęśliwa rodzina jest podstawą państwa.
Bilety od **1.—** do **3.50 Zł.** do nabycia w kasie Filharmonji.

Sala Filharmonji tel. 213-84
W sobotę, dnia 30 marca rb. o godz. 8.30 w. II-gi pożegnalny przed wyjazdem do Rosji koncert sowieckich laureatów Międzynarodowego Konkursu im. H. Wieniawskiego.
Dawid Ojstrach (II nagroda)
oraz trzynastoletni **BUSSIA GOLDSTEIN** (IV nagroda)
Fenomenalni skrzypkowie sowieccy.
Bilety w cenie od 1.— zł. do 6.— zł. do nabycia w kasie Filharmonji.

Biuletyn Strzelecki

Organ Okręgu IV Związku Strzeleckiego

Cześć Wam, Orlęta!..

Słyszycie bicie bębnów, sygnały alarmu? To do Was Apel! Rzućcie igraszki, figle, szybko ustawiajcie się w dwuszereg i słuchajcie głosu, wzywającego Was do czynu.

Zamieńcie się, Wy! — małe orlątka, w potężne i silne orły, rozwińcie, podobnie jak one, szeroko swe skrzydła, wznieście się w przestworza i spójrzcie wdół.

Oto rozciąga się przed Wami kraj Wasz — Polska! Wy jesteście jej przyszłością i potęgą! Dla Niej musicie stać się dobrymi obywatelami, dla Niej hartujcie w sobie siłę ducha i woli przez sumienne i dokładne wypełnianie obowiązków, leżących w zakresie, jednoczącej Was wspólnie, idei.

Posłuszeńswo i karność winny się stać dewizą Waszych poczynań, bo, kto chce rozkazywać, ten najpierw musi nauczyć się słuchać.

Pracujcie wytrwale, wspólnemi łańcuchy opaszcie ziemskie kolisko, zestrzelcie myśli w jedno ognisko, w jedno ognisko duchy! Budźcie serca, łączcie wysiłki i nie zrażajcie się przeciwnościami, każdy początek bowiem jest ciężki, lecz jeśli kto raz zdobędzie się na pierwszy, trudny krok, to drugi i trzeci będzie łatwiejszy, aż wkońcu cel zostanie osiągnięty.

„Dzieckiem w kolebce, kto łeb urwał hydrze, młodzieńcem zdusi centaury, piekłu ofiary wydrze, do nieba pójdzie po laury!"

Ale siły Swe mierzcie na zamiary, nie zamiar podług sił, wtedy dzieło Wasze będzie ukończone. Nagrodą za Wasze trudy będzie spokójny i szczęśliwy byt Ojczyzny naszej.

Cofnijcie się na moment w przeszłość. — Spójrzcie! — ile łez i krwi trzeba było rozlać, aby wywalczyć niepodległość. Ile to pokoleń padło w nadaremnych wysiłkach, skonało w kajdanach zaborczej niewoli. Ilu najlepszych synów Ojczyzny konało ze słowami na ustach: „Dla Ciebie Polsko!" „Bo było trzeba... Aby na śmierć poszli pokolei... Jak kamienie, przez Boga rzucone na szaniec...."

Aż znalazł się Wódz, który dokonał tego, czego oni nie zdołali i nie byli w możności dokonać. Idźcie więc w ślad za Nim, kroczcie za jego przykładem i starajcie się czynem Swym rozwijać dalej dzieło budowy państwa, zaczętej przez Niego. Podobnie jak on „pamiętajcie więcej o innych, niż o sobie, a będzie Wam dano więcej, niż sami zdobyć możecie, gdyż Ci inni również pamiętać o Was będą".

Orlęta!!!! Czas już zerwać się do lotu! Wybiła godzina czynu! Wzywają Was wszyscy!

Zaciągajcie się w niezliczone łańcuchy szeregów, a zjednoczeni wspólnemi zgodnemi dążeniami i wspólną ideą, staniecie się nie — snobami, i zwykłymi zjadaczami chleba, — ale jednostkami pożytecznemi i stanowić będziecie trwałą podwalinę, na której opierać się będzie silny i potężny gmach naszego Kraju.

JUBILEUSZOWE INWESTYCJE.

Rozmach w pracy cechuje coraz liczniejsze komórki Związku Strzeleckiego, który coraz silniej rozrasta się na prowincji. Zwłaszcza jeżeli chodzi o odcinek pracy społecznej. Przykładem służyć może pododdział Zw. Strz. w Stojewsku, powiatu włoszczowskiego. Z okazji 16-ej rocznicy oswobodzenia Państwa od najazdu wrogów obsadzono akacjami drogi w miejscowości Brygidów, oraz odnowiono tablicę pamiątkową, ufundowaną ku czci żołnierzy w 1920 roku.

Poza tem pododdział w Stojewsku zbiera fundusze na odrestaurowanie przydrożnej kaplicy w Brygidowie.

Prace te świadczą o wzrastającem zrozumieniu czynów społecznych w masach strzeleckich.

Z ODDZIAŁU W BRZEZINACH.

W ubiegłym tygodniu w Brzezinach odbyły się zawody hokejowe między drużynami Z. S. Brzeziny i Z. S. Rogów. Wynik zawodów 2:1 na korzyść Brzezin.

Obchody w dniu 19 marca

Jak „Strzelec" święcił dzień imienin Marszałka Piłsudskiego

Na całym terenie Okręgu IV. Z. S. odbyły się w dniu 19 b. m. uroczyste obchody ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Święciły ten dzień uroczystemi akademjami i obchodami wszystkie oddziały i pododdziały. W miastach i miasteczkach — gminach i wioskach, Strzelcy stwierdzali czynnie swą miłość i przywiązanie do swego Komendanta.

Nie były zaś to li tylko czcze słowa-- puste frazesy. Były to czyny — była to praca społeczna w postaci rozpoczęcia budowy strzelnic, zakładania boisk, tworzenia własnych świetlic i t. d.

Związek Strzelecki — jako organizacja o znaczeniu państwowem, zdobywa sobie szacunek i uznanie wśród najszerszych warstw społeczeństwa.

Będąc organizacją apolityczną, oddaje swe siły i prace wyłącznie Państwu i społeczeństwu!

Radjo w strzeleckiej świetlicy

Odbiornik doskonałym instrumentem propagandy

Jednym z najgorliwszych radjoodbiorców programów radjowych, od chwili uruchomienia Rogłośni Łódzkiej Polskiego Radja, był Związek Strzelecki na terenie okręgu łódzkiego. Idealnem marzeniem Z. S. było i jest w dalszym ciągu zaopatrzenie wszystkich świetlic, rozsianych na terenie w odpowiednie radjoodbiorniki.

Zbożne to życzenie pozostaje jeszcze w sferze marzeń i czeka lepszych czasów do ich realizacji. Mniej więcej 50 proc. świetlic strzeleckich rozporządza jednak radjoodbiornikiem, który wywiera ogromnie dodatni wpływ na pracę wewnątrz oddziału. Zwłaszcza na wsi aparat radjowy nietylko jest ośrodkiem zainteresowania oddziału, ale całej okolicznej ludności, która przybywa do świetlicy strzeleckiej na słuchowiska, muzykę i pogadanki. Sprawa radjofonizacji świetlic przez Z. S. jest kwestją, nad którą nie przechodzi się do porządku dziennego. Komenda Okręgu korzysta z każdej okazji, aby na swym terenie powiększyć ilość aparatów.

Obecnie na terenie okręgu znajduje się 150 radjoodbiorników w oddziałach, lecz nie wszystkie odpowiadają zasięgowi łódzkiej fali. Jest to o tyle ważną sprawą, że referat propagandowy Komendy Okręgu ściśle współpracuje z Rozgłośnią Łódzką, wygłaszając stale skrzynki strzeleckie i organizując różne audycje.

Dotąd referat propagandowy Komendy Okręgu wygłosił 35 skrzynek strzeleckich, w których poruszone były wszystkie aktualne zagadnienia Z. S. Skrzynka stała się organem Z. S., który przynosi wiadomości z terenu, omawia krótko, lecz jasno różne dziedziny pracy i nawiązuje kontakt z poszczególnemi oddziałami.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia Z. S. przygotował i nadał ze studja łódzkiego słuchowisko p. t. „Dawniej a dziś" w wykonaniu strzelców. Niezależnie od tego, za pośrednictwem Rozgłośni, przeprowadził szereg reportaży z życia strzeleckiego, m. in. transmitowano zawody marszowe Z. S. na trasie Łódź — Zgierz — Aleksandrów—Łódź, uroczystość poświęcenia świetlicy II-go oddziału Z. S. na Widzewie itd.

W obecnej chwili Z. S. przygotowuje specjalną wesołą audycję strzelecką. Audycja ta opracowywana jest przez referat pod kierownictwem reż. Teatru Miejskiego, ob. Henryka Szletyńskiego i prof. J. Pawłowskiego, co daje gwarancję, że audycja ta posiadać będzie należyte walory artystyczne.

Z uwagi więc na tę ścisłą współpracę Z. S. Rozgłośnią, jest rzeczą niezmiernie ważną, aby zarządy powiatów wszystko uczyniły, w kierunku zradjofonizowania świetlic na terenie swoich oddziałów, gdyż tylko tą drogą zachować będzie można szybką i żywą łączność w pracy strzeleckiej.

Przykład do naśladowania

Imponujące wyniki pracy strzelczyń w Opocznie

Cicho i skromnie, jak przystało na szare mundury strzeleckie pracują żeńskie oddziały Z. S. na terenie powiatu opoczyńskiego. Podczas każdej uroczystości rzucają się w oczy miłe postacie zgrabnych i wysportowanych dziewcząt, w skromnych mundurach strzeleckich.

Że społeczeństwo nasze zaczyna powoli rozumieć wagę i korzyści płynące z należenia do organizacyj strzeleckich, świadczy fakt, iż zastępy strzelczyń coraz są liczniejsze, ochoczo garną się do ćwiczeń fizycznych i z coraz większem zrozumieniem biorą udział w dyskusjach w godzinach wychowania obywatelskiego.

Kiedy jeszcze, rok temu na terenie powiatu istniał zaledwie w stanie organizacji jedyny oddział żeński w Opocznie, to obecnie możemy się pochlubić sześcioma dobrze zorganizowanemi oddziałami jako to: Opoczno, Żarów, Janików, Odrzywół, Podklasztorze i Ciepłowice.

Oddziały te koncentrują w sobie koło współczłonkiń, w większej części umundurowanych.

Na pochwałę niektórych oddziałów dodać należy, że mundury te szyte są własnoręcznie, pod kierownictwem komendantek, jak to miało miejsce w Odrzywole i Janikowie.

Wielką żywotność wykazują oddziały żeńskie w urządzaniu świetlic, przyozdabiając je własnoręcznie wykonanemi pracami w godzinach zajęć świetlicowych.

Czołowe miejsce zajął oddział opoczyński, który dla świetlicy wykonał prześliczne, ręcznie haftowane firanki, portjery, barwną serwetę ozdobioną godłami strzeleckiemi, całą masę rodzajowych makatek i bardzo gustowne abażury na lampy do obydwóch sal.

„Strzelec" na prowincji

AKTYWNOŚĆ ODDZIAŁU W PABJANICACH.

Oddział Związku Strzeleckiego w Pabjanicach donosi, iż w sali Kina odbył się poranek pieśni góralskich, w wykonaniu chóru strzeleckiego.

Sekcja robót ręcznych Oddziału pabjanickiego wykonała ostatnio umeblowanie dla swej świetlicy. Należy zaznaczyć, że Sekcja posiada własne warsztaty, przybory, a poza tem w najbliższych dniach uruchomi nowy dział pracy, mianowicie, sekcję odlewów z metalu i wykuwania z blachy.

ZBIÓRKA NA SZKOLNICTWO.

Zarząd i komenda powiatowa Zw. Strz. w Opocznie celem ułatwienia urzędom i szkołom, oraz organizacjom, a także prywatnym przedsiębiorstwa nabywania emblematów państwowych, przygotowały flagi długości półtora metra w cenie 5 zł.

Zarząd powiatowy Z. S. w Opocznie prowadzi obecnie akcję zbiórki funduszu na cel szkolnictwa polskiego zagranicą. Akcja ta odbywa się na terenie wszystkich oddziałów.

NOWA ŚWIETLICA.

W oddziale strzeleckim w Odrzywole, powiatu opoczyńskiego, otwarta została nowa świetlica strzelecka.

Lokal świetlicy duży i widny w dniu poświęcenia zgromadził kilkaset osób.

Poświęcenia świetlicy dokonał i wygłosił niezmiernie piękne w formie, a bogate w treści przemówienie ks. proboszcz Dębowski.

STRZELNICA DLA OSTRYCH STRZELAŃ.

W gminie Stużno we wsi Kamienno-Wola przystąpili strzelcy do budowy strzelnicy „dla ostrych strzelań". Roboty ziemne wykonują własnoręcznie strzelcy.

SPORT W STRZELCU.

Zw. Strzelecki w Łęczycy zorganizował zawody hokejowe pomiędzy reprezentacją gimn. Adama Mickiewicza a drużyną strzelecką. Zwycięstwo odniósł Strzelec w stosunku 3:1.

Niedawno powstała w Łęczycy sekcja bokserska Z. S. zdobyła sobie wielu zwolenników. Treningi odbywają się 3 razy w tygodniu.

Dla Junaków w Łęczycy zorganizowano konkurs ustny na temat „Życiorys Marszałka Piłsudskiego". Nagrodę w postaci książki otrzymał junak Łukasiewicz. Poza tem odddział w Łęczycy urządził przedstawienie amatorskie.

ODPRAWA I KURSY W ŁOWICZU.

W Łowiczu odbyła się odprawa Zarządów i Komendantów oddziałów męskich i żeńskich.

Przy męskim Oddziale Z. S. w Łowiczu zorganizowano warsztaty stolarskie. Strzelcy wyrabiają narty i kajaki dla swego Oddziału.

Oddział Z. S. w Łowiczu urządził dla swych członków kurs dokształcający. Zapisało się na kurs 17 strzelców.

Przy Oddziale Z. S. w Łowiczu powstała sekcja bokserska. Zgłosiło się do sekcji narazie 7 strzelców.

Z komendy grodzkiej w Łodzi

Oddział 10-ty rozegrał ostatnio szereg zawodów ping-pongowych, odnosząc szereg zwycięstw. Oddział 5-ty urządził marsz dla Orląt, na trasie Łódź—Łagiewniki—Zgierz—Łódź. W marszu wzięły udział dwie drużyny. Była to właściwie wycieczka marszowa o charakterze terenoznawczym. Na wolnym terenie odbyły się gry ruchowe i terenowe, wkońcu krótkie omówienie ćwiczeń i powrót.

Oddział prowadzi regularną naukę strzelania dla Orląt, oraz organizuje bibljotekę, która powstaje z darów członkowskich.

W Oddziale 4-tym w czwartki odbywają się wykłady o gazownictwie. Wykłady cieszą się dużem zainteresowaniem.

W Komendzie Grodzkiej odbyło się losowanie drugiej wielkiej loterji fantowej Zw. Strzel. w Łodzi. Na numer 86 padł motocykl, na 1624 — dwulampowy radjoaparat, 3139 — rower, na 316 — aparat fotograficzny. Pozatem wylosowano kilkaset różnych wartościowych przedmiotów. Wydawanie fantów odbywa się w poniedziałki, środy i piątki.

Oddział 6-ty Z. S. zorganizował wycieczkę do Elektrowni. W wycieczce tej wzięło udział 20 osób. Oddział 12-ty prowadzi u siebie obowiązkowe kursy przeciwgazowo-lotnicze. Wykłady odbywają się 3 razy w tygodniu i cieszą się dużą frekwencją.

FOTOGRAF ZWIĄZKU STRZELECKIEGO.

Przy Komendzie Pow. Grodz. Z. S. jest stale czynny fotograf, który wykonuje zdjęcia grupowe po bardzo niskich cenach.

Zgłoszenia przyjmuje Kom. Prop., za pośrednictwem referentów prop. Oddz. conajmniej na dwa dni przed terminem.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy
łódzkiego okręgu włókienniczego.

Nowa Izba ukonstytuowana

Pierwsze zebrania. — Kooptacja 4 radców.— Zebranie konstytuujące.— P. wojewoda Hauke-Nowak o celach i zadaniach samorządu gospodarczego. — Wybory prezydjum i komisji rewizyjnej

Generał dr. Feliks Maciszewski--prezesem Izby

Łdóź gospodarcza święciła wczoraj uroczystość **pierwszego zebrania nowej rady łódzkiej Izby Przemysłowo-Handlowej,** wchodzącej z tym dniem w nowy okres swej działalności ku dobru Państwa i reprezentowanego przez się okręgu łódzkiego.

Zebranie kooptacyjne

Zgodnie z naszą zapowiedzia odbyły się wczoraj dwa zebrania. Pierwsze poświęcone było sprawie **wykorzystania przez radę prawa kooptacji radców** i wobec uzgodnienia tej kwestii między poszczególnemi organizaciami trwało bardzo krótko.

Przy licznym, niemal stuprocentowym udziale radców zebranie otworzył główny komisarz wyborczy p. naczelnik Piaskowski, zapraszajac radę do składania wniosków. Wniosek wpłynął tylko jeden, złożony przez dyr. Śrzednickiego, **by rada z 6 pozostających do jej dyspozycji mandatów obsadziła narazie tylko 4, pozostałe 2 pozostawiając** w pewnego rodzaju rezerwie. Wniosek ten przyjęty został przez aklamację, wobec czego dyr. Śrzednicki zaproponował powołanie do Izby z ramienia przemysłu pp.: **Roberta Geyera oraz dr. Stanisława Sembrata,** dyrektora konwencji przędzalń czesankowych. Skolei p. prezes Roszak zaproponował powołanie jako przedstawicieli sekcji handlowej pp.: **inż. Oskara Grossa i Ludwika Korala.** Wszystkie cztery kandydatury przyjęte zostały przez aklamację i na tem porządek dzienny pierwszego zgromadzenia radców, trwającego zaledwie 10 minut, został wyczerpany.

Zebranie konstytuujące

Punktualnie o godz. 7 rozpoczęło się **zebranie konstytuujace.** Bierze w niem udział jeszcze wieksza liczba radców między nimi czterej nowi radcowie, powołani w drodze kooptacji. Galerja dla publiczności wypełniona pracownikami i pracowniczkami biur Izby oraz członkami rodzin radców: przedstawiciele prasy — w komplecie.

Otwiera zebranie w imieniu p. ministra przemysłu i handlu p. wojewoda łódzki Hauke-Nowak, wygłaszając przemówienie, reasumujące dotychczasową działalność samorządu gospodarczego i kreślące wytyczne jego pracy na przyszłość.

Przemówienie p. wojewody

— Samorząd gospodarczy — mówi p. wojewoda — rozpoczyna drugą kadencję swej działalności w innym układzie stosunków niż ten, jaki istniał w r. 1929, gdy Izby Przemysłowo-Handlowe powołane zostały do życia. Nie mieliśmy wówczas **kapitału doświadczenia** który zdobyty został dopiero w czasie 5-letniej pracy Izb i stanowi obecnie podstawę, na której rozwijać sie będzie dalsza działalność samorządu gospodarczego.

Wystąpiły w tym okresie również różnice ogólno-gospodarczej natury. Rozpoczął się kryzys ekonomiczny, który przechodząc w zjawisko niemal chroniczne, **postawił nas wobec nowych potrzeb i zadań.** Chociaż nie udało się nam całkowicie wyjść z trudności, wywołanych przesileniem, dzieki wysiłkowi Państwa i społeczeństwa najcięższy okres został opanowany. Obecnie stoimy **przed nową fazą w naszem życiu państwowem, kórej cechą bedzie konsolidacja i stabilizacja warunków pracy dzięki nowej konstytucji. W oparciu o te warunki pod hasłem przetrwania podjąć winna Izba swą działalność. stając się promotorem myśli gospodarczej.**

Poprzednia Izba pracowała w świadomości, iż reprezentowała jeden z najwiekszych ośrodków przemysłowych, skupiający 79 proc. produkcji włókienniczej i 75 proc. robotników. zatrudnionych w tej gałęzi przemysłu — i wywiązała się z zadania, jakie z tego tytułu miała do wykonania. **Przed nową Izbą stoi obowiązek dalszego poprowadzenia prac, których celem bedzie zapewnienie okręgowi żywotności i zajęcie przezeń w strukturze gospodarczej kraju takiego stanowiska, jakie mu się słusznie należy.**

Zadania Izby

W szczególności zadaniem Izby będzie **podtrzymanie i zwiekszenie procesu kapitalizacji, powiekszenie produkcji i zbytu, umocnienie bezpieczeństwa obrotu.** Nie mniejszej wagi zadaniem będzie harmonizowanie działalności przemysłu i handlu, otoczenie obu tych przejawów życia gospodarczego równą opieką i pomocą, wreszcie współpraca z czynnikami rządowemi.

W ramach programu prac Izby — mówi dalej p. wojewoda — znajdą się takie zagadnienia, jak sprawa dalszej konsolidacji organizacyjnej okregu łódzkiego, specjalna troska o wzmożenie produkcji i obrotu. Tutaj p. wojewoda nawiązuje **do kwestji anonimowości w przemyśle i handlu, zapowiadając, iż władze nadal stosować beda wszelkie właściwe środki, zmierzajace do jej wytępienia.** Izba musi przyjść z pomocą w tej akcji, a przedewszystkiem zastanowić się nad środkami, mogącemi kwestję tę rozwiązać w sposób zasadniczy. Jako jeden z takich środków wysuwane jest **scalenie podatku przemysłowego. Poprzednia Izba rozpoczęła już studjowanie tego zagadnienia, Izba nowa prace te poprowadzi w dalszym ciągu.**

Szukając środków, zmierzających do podtrzymania zbytu, Izba poświęcić winna uwagę zagadnieniom rolnictwa, od którego sytuacji w dużej mierze zależą rozmiary zbytu.

Specjalnem zadaniem Izby będzie **podtrzymanie aktywności eksportu.** W tej dziedzinie zaszły największe zmiany. Reglamentacje przywozowe i dewizowe, stosowane w coraz szerszej formie przez liczne kraje, **nakazują szukanie nowych rynków zbytu** i w tym kierunku Izba winna rozwinąć jak najenergiczniejszą działalność.

Kończąc swe przemówienie, **p. wojewoda składa Izbie życzenia, by jej praca zapoczątkowała okres trwałej poprawy gospodarczej i przyczyniła się do dalszego rozwoju Państwa Polskiego i okręgu łódzkiego.**

Wybory prezydjum

Po przemówieniu, przyjętem hucznemi oklaskami, p. Wojewoda powołuje na przewodniczącego zebrania, najstarszego wiekiem radcę, p. Stanisława Pytlewskiego, który zgodnie z pierwszym punktem porządku dziennego, zarządza **wybory prezesa Izby. Obie sekcje — przemysłowa i handlowa — wysuwają jednego tylko kandydata, dr. Feliksa Maciszewskiego, który w tajnem głosowaniu otrzymuje wszystkie głosy Izby.**

Nowowybrany prezes dziękuje radcom za wybór, wyrażając nadzieję, że przy współpracy prezydjum i całej rady, działalność Izby przyniesie pożytek i uzyska uznanie sfer, które reprezentuje.

Skolei następuje **wybór wiceprezesów** Sekcja przemysłowa przedstawia kandydatury pp.: **dr. Juljusza Borneta i prezesa Edwarda Babiackiego.** W głosowaniu zgodnie z regulaminem, bierze udział tylko sekcja przemysłowa, oddając za **dr. Bornetem — 25, a za prez. Babiackim — 27 głosów.**

Po wyborze obu wiceprezesów z ramienia przemysłu, dokonywuje wyborów swych wiceprezesów sekcja handlowa przeprowadzając do prezydjum p. prez. **Kazimierza Fiedlera — 27 głosami oraz p. prez. Mieczysława Hertza — 25 głosami.**

Prezydjum jest już ukonstytuowane, wobec czego radca Pytlewski oddaje dalsze przewodniczenie zebraniu w ręce nowowybranego prezesa, dr. Maciszewskiego. Prezes Maciszewski stawia wniosek o wysłanie **depesz z wyrazami hołdu do Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego** oraz z wyrazami czci i zapewnieniem gotowości współpracy Izby dla dobra Państwa — **do premjera Kozłowskiego i min. przemysłu i handlu — Floyar-Rajchmana.** Wniosek i tekst depesz Izba przyjmuje hucznemi oklaskami. Z całem również uznaniem spotkał się wniosek prezesa Hertza o wysłanie depeszy **do b. min. Kwiatkowskiego, jako twórcy samorządu gospodarczego.**

Skolei p. prezes Maciszewski przeprowadza na wniosek prez. Babiackiego wybory komisji rewizyjnej. Aczkolwiek sprawa ta nie znajdowała się na porządku dziennym, Izba załatwia ją ze względu na konieczność jak najszybszego zamknięcia rachunków i związaną z tem kwestję uzyskania dodatkowych kredytów. —

Izba dokonywuje wyboru komisji rewizyjnej przez aklamację w składzie następującym: **dyr. Konarzewski, dyr. Jabłkowski, dyr. Tempelhof, inż. Gross, p. Znamięcki.**

Na tem pierwsze plenarne zebranie nowej Izby zostało zakończone.

Pożyczka inwestycyjna-pożyczką oszczędnościową

Rząd zamierza znaleźć jej pokrycie wyłącznie w nadwyżce kapitałów, powstałych z oszczędności. — Pożyczka ulokowana będzie na wolnym rynku. — Rozprowadzeniem jej zajmą się syndykaty banków i kas oszczędności.—W połowie kwietnia—emisja pożyczki

Uchwalona przez sejm ustawa o pożyczce inwestycyjnej jest już bliska realizacji, **ogłoszenia bowiem pożyczki oczekiwać należy w pierwszych dniach kwietnia, emisji zaś w połowie tego miesiąca.**

Pożyczka, opiewająca na sumę 200 miljonów zł., przeznaczona będzie, jak wiadomo,

wyłącznie na cele inwestycyjne,

przyczem, według dotychczasowych projektów, 50 miljonów zł. zużytych będzie na budowę komunikacji i dróg, 50 miljonów na regulację rzek, i prace wodne, pozostałe zaś 100 miljonów na inne cele inwestycyjne.

Pożyczka będzie

premjowa,

oprocentowana nie niżej niż 3 od sta w stosunku rocznym, spłata zaś jej nastąpi najpóźniej w ciągu 50 lat od daty jej wypuszczenia. Obecnie min. skarbu ustala warunki emisji, a więc cenę sprzedażną obligacyj, wysokość i terminy płatności odsetek, plan umorzenia, **wysokość oraz sposób i**

plan premjowania,

terminy i sposób wykonywania wpłat na pożyczkę, wysokość odcinków obligacyj i t. p. Prace nad temi szczegółami emisji zakończone być mają w najbliższych dniach, natomiast już obecnie ustalona została kwestja najistotniejsza — sposób uplasowania pożyczki na rynku.

Jak się dowiadujemy, sfery związkowe zajęły stanowisko, iż NOWA POŻYCZKA WINNA BYĆ ULOKOWANA

NA WOLNYM RYNKU

i na innych zasadach aniżeli Pożyczka Narodowa. Mianowicie uplasowanie pożyczki inwestycyjnej odbyć się ma za pośrednictwem trzech Syndykatów emisyjnych: 1) Syndykat Banków Państwowych pod przewodnictwem P. K. O., 1) Syndykat Banków Prywatnych i 3) Syndykat Komunalnych Kas Oszczędności.

Trzy te syndykaty emisyjne mieć będą na celu rozmieszczenie obligacji pożyczki inwestycyjnej. Syndykatom tym będzie przyznany odpowiedni niewielki procent za funkcję rozprowadzania pożyczki inwestycyjnej.

Odmiennie też aniżeli przy Pożyczce Narodowej, OBLIGACJE POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ MAJĄ BYĆ ZA POŚREDNICTWEM WSPOMNIANYCH SYNDYKATÓW ROZPROWADZONE NA WOLNYM RYNKU.

Jak z tego widać, rząd zgodnie ze swoją zapowiedzią, wyrażoną przez usta premjera Kozłowskiego, pragnie **znaleźć pokrycie pożyczki.**

w nadwyżce środków pieniężnych, osiągniętych drogą kapitalizacji — bez obciążenia kapitałów obrotowych życia gospodarczego.

Nie ulega wątpliwości, że poż. inwestycyjna, oparta na tych zasadach, zyska dużą popularność, zwłaszcza. że **rynek pieniężny wykazuje stale zwiększającą się podaż drobnych kapitałów,** pochodzących z oszczędności, które w nowej pożyczce znajdą dobrą lokatę.

Rynek pieniężny bez zmian

Wczorajsze notowania na rynku pieniężnym **nie przyniosły większych zmian.** Kursy walut utrzymały się przeważnie na poziomie onegdajszym, wykazując tylko niewielkie stosunkowo wahania. Tak więc **belga miała nadal tendencję zniżkową** i zeszła na giełdzie warszawskiej do poziomu **113.25. Funt i dolar natomiast wykazywały lekką zwyżkę.** Notowano: funty — w Warszawie 25.49, w obrotach rynku łódzkiego **25.50 w sprzedaży i 25.30 w kupnie,** w tranzakcjach Banku Polskiego — 25.20, dolary — w Warszawie 5.31 trzy-ósme, w Łodzi 5.28 — 5.25, w tranzakcjach Banku Polskiego — 5.26, 5.27 i 5.29. Dolar złoty — 9.00—8.95. marka 1.96 — 1.95.

Notowania papierów również nie uległy wczoraj zmianie. Poż. stabilizacyjna — sprzedaż 71.00, kupno 70.75, poż. budowlana 47.00 — 46.00. dolarówka 54.00 — 53.50, 5 proc. L. Z. m. Łodzi z r. 1933 — 53.50—53.00.

Giełda pieniężna

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były zmniejszone, przy tendencji mocniejszej, za wyjątkiem dewizy na Brukselę. Notowano: Amsterdam 358.80 (—5), Bruksela 113,25 (—75), Berlin 213.20 (+35), Gdańsk 173,14 (+4), Londyn 25.49 (+8) Medjolan 43.82 (+8), wypłata telegraficzna na Nowy Jork 5.31,38, Madryt 72.46 (—10), Paryż 34.99 (+ pół), Praga 22.14 Sztokholm 131,30 (+30), Zurych 171.75 (+4). W obrotach prywatnych marka niemiecka 194 (+125), szyling austrjacki 98.35 (—15), korona czeska 21.88 (—1), frank francuski 34.98 (+2), frank szwajcarski 171.50, liry włoskie 43.35, funt angielski 25.45 (+5), dolar 5.30, rubel złoty 4.64, dolar złoty 8.98, rubel srebrny 1.58, bilon 0.70, Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5.26.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja była niejednolita, przy obrotach naogół ograniczonych. Większych tranzakcyj dokonano jedynie akcjami Banku Polskiego po kursach mocniejszych. Notowano: Bank Polski 88.50—88.75 (+25), Cukier 31.50, Lilpopy 11.10—11,15—11 (—15), Modrzejów 5.18 (+3), Starachowice 17—17.25—16.75 (—50), Haberbusch 48—49 (+150).

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również niejednolita, przy większych obrotach 4 i pół proc. listami ziemskiemi i 5 proc. Warszawy 1933 r. Notowano: 4 proc. dolarowa 53 (—25), 4 proc. inwestycyjna serjowa 116—116.30 (—55), 5 proc. konwersyjna 68.75—69—68,75, 5 proc. kolejowa 63, 6 proc. dolarowa 76.25—76.50 (+50)

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi notowano: tranzakcje: dolary 5.29, 5 proc. poż. kolejowa 63.50, dolarówka — sprzedaż — 53.25, kupno 53.00, poż. budowlana 46.50—46.25, poż. stabilizacyjna 71.00—70.75, poż. inwestycyjna 112.00—111.75, Bank Polski 89.00—88.50. — Tendencja słaba.

„KRÓLOWA" SCENARZYSTEK FILMOWYCH

Doniedawna jeszcze tylko dwie kategorje ludzi, pracujących dla Dziesiątej Muzy zyskiwały w całej pełni miano „prominetów", tylko dwa rodzaje pracy filmowej opromienione były prawdziwym blaskiem sławy — to reżyserzy i artyści filmowi.

Tylko oni zdobywali rozgłos, popularność i uznanie. Wszystkie inne rodzaje pracy filmowej stały w cieniu.

Ostatnio do tych dwuch kategoryi twórców filmu, zaczyna dołączać się trzecia — obejmuje ona scenarjopisarzy, naturalnie — prawdziwie utalentowanych.

Tego rodzaju talentem jest Fannie Hurst — „królowa scenarzystek". Dzięki sławie, uzyskanej w filmie, stała się też Fannie Hurst najbardziej popularną i cenioną powieściopisarką w Ameryce. Sławę zdobyła Fannie Hurst przedewszystkiem dzięki napisaniu scenarjuszów do filmów: „Boczna ulica" i „Zaledwie wczoraj...".

Najnowszem jej dziełem jest scenarjusz filmu „Imitacja życia", oparty na prawdziwem zdarzeniu. Zrealizował film słynny John M. Stahl przy współpracy znakomitej gwiazdy ekranu, uroczej Claudette Colbert oraz Warrena William'a i 3-letniej genjalnej Baby Jane.

Treścią filmu jest miłość matki i córki do jednego mężczyzny.

Premjerę filmu „Imitacja życia" wyświetli w najbliższych dniach kino „Europa". (S).

WIELKI POKAZ MODY wiosenno - letniej, który ma się odbyć w niedzielę, dnia 7 kwietnia w teatrze „Rozmaitości" o godz. 12 w poł. zapowiada się imponująco, gdyż czołowe firmy warszawskie i łódzkie zademonstrują to, co jest najpiękniejsze i co jest nakazem mody. Paryża. — Udział biorą: **M. Apfelbaum**—futra, **L. Rosenstein** — suknie. Kostjumy i płaszcze — Warszawa i firmy łódzkie — **R. Sysklsowa** — kapelusze, **A. G .B.** — tkaniny jedwabne, **H. Herszson** — torebki, **B-cia Radziejewscy** — rękawiczki, **Margulies i Wolman** — pończochy „Reri" — galanterja, **L. Friedland** — obuwie. „Mascotte" — perfumerja, parfumerie en saronnerie „Gilot" — Paris, Varsovie, **R. Szwajcerowa** — salon kosmetyczny i inne.

„Kryzys zaufania" w handlu galanteryjnym

Obroty sezonowe mniejsze niż w roku ubiegłym

W branży galanteryjnej nastąpiło obecnie **dość znaczne ożywienie** pomimo jednak, iż utargi kupiectwa hurtowego są względnie duże, **ogólna suma obrotów jest daleko niższa, niż w roku ub.** Specjalnie daje się odczuć w tej branży **abstynencja prowincji wiejskiej, która ogranicza swe zakupy przedewszystkiem w dziale galanterji.**

Obecnie ożywienie sezonowe **objęło prawie wszystkie gałęzie galanterji,** przyjeżdżające bowiem z prowincji kupiectwo, pragnie uniknąć kosztów powtórnego przejazdu, rozkłada swe zapotrzebowanie na różnorakie rodzaje towarów, oczywiście za cenę ograniczenia rozmiarów zakupów w poszczególnych rodzajach.

Wypłacalność w branży galanteryjnej nie jest najlepsza. Jeszcze parę lat temu najpopularniejszą formą rozrachunków między dostawcą i odbiorcą **był rachunek otwarty,** z którego korzystało kilka tysięcy kupców prowincjonalnych. Obecnie, wskutek znacznego pogorszenia wypłacalności, **liczba odbiorców, którym hurtownicy łódzcy mogą w 100 procentach zaufać i którym udzielają otwartego rachunku — stopniała do 40— 50.** Pozatem stosowane jest pokrycie przeważnie **trzymiesięcznemi wekslami.**

Ceny artykułów galanteryjnych w zasadzie **nie wykazują w stosunku do roku ubiegłego zmian,** tendencja jednak kształtuje się zniżkowo.

Zarząd Zrzeszenia Interesantów

Handlu Bawełną. — Kiedy uruchomiony będzie arbitraż gdyński?

W uzupełnieniu naszej wczorajszej wiadomości o pierwszem zebraniu Zrzeszenia Interesantów Handlu Bawełną, dodać należy, iż zebranie zatwierdziło statut zrzesz., który obecnie przesłany będzie **do zatwierdzenia przez min. przemysłu i handlu.** Jako opłatę członkowską, statut przewiduje **200 zł. wpisowego i 100 zł. składki rocznej.**

Pozatem zebranie zaakceptowało regulamin arbitrażu bawełnianego w Gdyni, wprowadzając nieznaczne poprawki. **Ostateczne przyjęcie regulaminu nastąpi po uzgodnieniu go z amerykańskimi eksporterami bawełny.**

Z innych uchwał, powziętych na zebraniu, wymienić należy uchwałę, dotyczącą wystąpienia do Zrzeszenia Producentów Przędzy **o jednorazową dotację w kwocie 100 tysięcy zł. na cele technicznego zorganizowania arbitrażu.**

Zakończono zebranie **wyborem zarządu,** do którego weszli: z ramienia przemysłu przędzalniczego pp.: Teodor Ender, Karol Grohman, Stefan Osser, Helmut Biederman i Ostroróg-Gorzeński, dyr. f. „Gampe i Albrecht"; z ramienia agentów bawełnianych pp.: Józef Krauze i Józef Majer: z ramienia importerów bawełny pp.: Emiljan Bobkowicz i Sapirstein. Pozatem do zarządu wybrano pp.: dyr. Królikowskiego, przedstawiciela Banku Zachodniego w Gdyni i Hermana Teppera, przedstawiciela Polskiego Tow. Kontroli w Gdyni. Ponadto jedno miejsce w zarządzie zarezerwowano dla reprezentanta Banku Gosp. Krajowego i jedno dla przedstawiciela ekspedytorów gdyńskich.

Zebranie zarządu celem wyboru prezydjum, nastąpi w okresie najbliższych dwu tygodni. Jak się przytem dowiadujemy, na **prezesa przewidywany jest p. Teodor Ender, na wiceprezesa zaś p. Józef Krauze.**

Termin rozpoczęcia działalności arbitrażu gdyńskiego uzależniony jest przedewszystkiem od uzgodnienia jego regulaminu z eksporterami amerykańskimi i giełdami bawełnianemi, **nie jest wszakże wykluczone, iż arbitraż wprowadzony zostanie w życie już na jesieni r. b.**

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY YORK. Loco 11.35, kwiecień 10.97, maj 11.03—06, czerwiec 11.05, lipiec 11.08—10, sierpień 10.95, wrzesień 10.82, październik 10.69—70, grudzień 10.79, styczeń 10.81, marzec 10.89. Tendencja stała.

NOWY ORLEAN. Loco 11.34, maj 11.02—03, lipiec 11.05—06, grudzień 10.76, styczeń 10.76. — Tendencja stała.

LIVERPOOL. Loco 6.47, marzec 6.31, kwiecień 6.28, maj 6.27, czerwiec 6.24, lipiec 6.21, — sierpień 6.13, wrzesień 6.05, październik 5.98, listopad 5.95, grudzień 5.95, styczeń 5.95, luty — 5.95, marzec 5.95.

EGIPSKA. Marzec 8.09, maj 8.06, lipiec 8.03, październik 8.00, listopad 7.97, styczeń 7.93, marzec 7.95.

BREMA. Loco 13.29, maj 12.84, lipiec 12.76.

Obwieszczenie.

Zarząd Miejski podaje do publicznej wiadomości, że zgodnie z pismami Warszawskiego Towarzystwa Budowy i Eksploatacji Rzeźni Miejskich z dnia 18 marca 1935 roku i 23 marca 1935 roku z dniem 5 kwietnia 1935 roku

Rzeźnia Miejska pobierać będzie następujące opłaty taryfowe:

Od uboju 1 szt. żerłaka	do 100 kg.	zł.	4.05
„ „ 1 szt. bydła rogatego			
	wyżej 100 kg. do 150 kg.	„	6.30
	„ 150 kg. do 250 kg.	„	8.00
	„ 250 kg. do 325 kg.	„	9.80
	„ 325 kg. do	„	11.80
Od uboju 1 szt. cielęcia	do 15 kg.	„	1.85
	wyżej 15 kg.	„	2.40
„ „ 1 szt. barana	do 10 kg.	„	1.20
	wyżej 10 kg.	„	2.00
„ „ 1 szt. kozy	do 15 kg.	„	1.20
	wyżej 15 kg.	„	1.65
Od uboju 1 szt. źrebaka	do 100 kg.	„	4.80
„ „ 1 szt. konia	wyżej 100 kg. do 250 kg.	„	9.90
	„ 250 kg.	„	11.00
Od uboju 1 szt. prosięcia	do 30 kg.	„	1.60
„ „ 1 szt. świni	wyżej 30 kg. do 80 kg.	„	6.30
	„ 80 kg.	„	7.30
Za korzystanie z obory w ciągu jednego dnia od sztuki:			
	bydła	„	0.50
	cielęcia i barana	„	0.15
	świni	„	0.25
Za korzystanie z targowiska:			
	bydła i koni	„	1.00
	cielęta, barany i kozy	„	0.30
	świnie	„	0.50
Za obejrzenie mięsa przywozowego	za 1 kg.	„	0.07
„ wagę „ „	za 10 kg.	„	0.04
„ przechowanie miesa	za 1 kg	„	0.03
„ ważenie miesa	za 10 kg.	„	0.04

Łódź, dnia 26 marca 1935 roku.

Komisarz Rządowy m. Łodzi

(—) Inż. Wacław Wojewódzki

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

G. A. Mokrzycki, profesor Politechniki Warszawskiej. PRZESZŁOŚĆ, TERAŹNIEJSZOŚĆ I PRZYSZŁOŚĆ LOTNICTWA. Str. 128, rys. 119. M. Arct, Warszawa, 1935 r. Cena zł. 6—.

Bardzo na czasie, po wspaniałych triumfach lotnictwa sportowego w roku 1934, gdy lotnictwo — w myśl nowych haseł — ma promieniować na szerokie warstwy społeczeństwa, ukazuje się popularna książka na temat lotnictwa. Książka ta napisana została, zgodnie z duchem czasu, przez wybitnego fachowca, którego zarówno dwadzieścia lat pracy w lotnictwie, jak i stanowisko naukowe dają gwarancję pierwszorzędnego ujęcia poruszanych zagadnień. Książka wydana luksusowo, bardzo bogato ilustrowana, dzieli się na cztery części.

Autor nie zadawala się wizjami bliskiej przyszłości, i omawia lotnictwo dalszego jutra, kosmonautykę, polegającą na zupełnem opuszczeniu kuli ziemskiej i poleceniu w przestrzeń międzyplanetarną. Czytając ostatnie strony tej książki, trudno nie podzielić głębokiej wiary autora w wielką misję cywilizacyjną lotnictwa, trudno nie być wzruszonym głęboką miłością autora, który chce w zdobyczach techniki widzieć świetlaną i lepszą przyszłość ludzkości.

ST.

Z TOWARZYSTWA PSYCHOLOGICZNEGO.

W dniu 28 marca (czwartek) o godz. 20.30 odbędzie się w lokalu T-wa przy ul. Wólczańskiej 17, Plenarne Naukowe Zebranie, na którem p. prokurator Sądu Najwyższego Stanisław Czerwiński z Warszawy wygłosi odczyt p. t. „Walka z przestępczością nieletnich w Anglji".

NOWOCZESNA POWIELARNIA.

W mieszkaniu przy ulicy Piotrkowskiej 88 — p. M. Kokotek posiada jedyną w swoim rodzaju nowocześnie urządzoną powielarnię systemu The Electro Copy Scriptor. Ten nieskomplikowany aparat pozwala p. Kokotkowi odbijać w dowolnej ilości wszelkiego rodzaju kopje dokumentów, aktów, listów, weksli, rysunków, szkiców, świadectw szkolnych, wyciągów z ksiąg etc. etc., jednem słowem odtwarzać wszystko, co drukowane, pisane ręcznie lub na maszynie, skreślone, rysowane itp.

Wykonanie takiej odbitki, oczywiście jaknajwierniej oddającej pierwowzór trwa zaledwie kilka minut. Kopja nie odbiega niczem od oryginału, a często trudno odróżnić jedną od drugiej.

Powielacz The Electro Copy Scriptor znajdzie niewątpliwie szerokie zastosowanie w praktyce. Korzystać będą z niego biura i wszelkie instytucje handlowe. Powielacz ten daje bowiem możność np. natychmiastowego otrzymania wyciągu z księgi handlowej, co jak wiadomo dotąd połączone było ze znacznemi trudnościami i wymagało dłuższej pracy buchaltera. W ten sposób zrobiony wyciąg eliminuje możliwości pomyłek i daje nietylko wierną treść, ale i identyczny wygląd, czego dotąd nie potrafił uzyskać żaden inny powielacz.

TOWARZYSTWO FILOZOFICZNE „SOCIETAS SPINOZANA POLONICA" ODDZIAŁ w ŁODZI.

Dnia 18 marca br. powstał w Łodzi Oddział Warszawskiego Towarzystwa „Societas Spinozana Polonica". Prezesem Towarzystwa został dr. N. Łubnicki. Zebranie Inauguracyjne, na którem profesor dr. I. Myślicki, Prezes S. S. P. w Warszawie wygłosi odczyt p. t. „O powstaniu i zadaniach Societas Spinozana Polonica" odbędzie się dnia 5 kwietnia rb. w lokalu Towarzystwa przy ul. Wólczańskiej 17.

Z POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA.

Polski Biały Krzyż Oddział Okręgowy w Łodzi uprzejmie dziękuje następującym osobom i Firmom, które zaofiarowały prowianty i pieniądze na zabawy żołnierskie w 31 p. p. S. K. i 28 p. p. S. K., a mianowicie: Firmie Zjednoczeni Rzeźnicy w Łodzi, — Zrzeszeni Kupcy Trzody, — Reprezentacja Browaru „Okocim" — Zachodnia 2, 4, 6, — Cechowi Piekarzy — Podleśna 1 oraz — JWP Krzesińskiemu — ul. Główna 26, Menclowi — ul. Brzezińska 40, Kuleszy — Andrzeja 17, Makówce — Rokicińska 20 i Emanuelowi Ryzenbergowi — Śródmiejska 10.

PREMJERA MISTERJUM PASYJNEGO P. T. „GOLGOTA".

W czwartek, dnia 4 kwietnia r. b. o godz. 8.30 odbędzie się w Teatrze Miejskim (Śródmiejska 15) uroczysta premjera sztuki: Misterjum Pasyjne p. t. „Golgota" w inscenizacji Władysława Czengerego w oprawie scenicznej Konstantego Mackiewicza przy udziale chórów katedralnych pod kierunkiem p. dyr. Ullasa.

Powyższe przedstawienie zakupione zostało przez Towarzystwo „Opieka" Oddział w Łodzi. Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na rozwój charytatywnej działalności Towarzystwa, a w szczególności na dożywianie młodzieży.

Przedsprzedaż biletów do dnia 1. kwietnia b. r. odbywać się będzie u p. Sędziny Janiny Konarzewskiej, ul. Piotrkowska 194, tel. 182-62 a od 1 kwietnia do dnia przedstawienia w kasie Teatru Miejskiego.

KONCERT SOWIECKICH LAUREATÓW.

Niedzielny popołudniowy koncert skrzypcowy sowieckich laureatów Międzynarodowego Konkursu im. Henryka Wieniawskiego, był wielkim sukcesem artystów, Dawida Ojstracha i fenomenalnego Bussi Goldsteina.

Dyrekcji Filharmonji udało się nakłonić ich do ostatniego pożegnalnego koncertu w Łodzi, który odbędzie się w sobotę, dnia 30 marca rb. o godz. 8.30 wiecz., poczem artyści natychmiast opuszczą Polskę.

Z ŻEŃSKIEJ SZKOŁY GOSPODARCZEJ.

Koło Absolwentek Społecznej Szkoły Żeńskiej Przemysłowo - Gospodarczej Stowarzyszenia „Służba Obywatelska" urządza w czwartek, dnia 28 marca br. o godz. 18-ej **„pokaz przyrządzania ryb na zimno i sałatek"** w lokalu własnym jadłodajni **„Ognisko domowe" przy ul. Przejazd 20. Wstęp 49 groszy.**

Czarująca, jedyna, niezrówna-na

FRANCISZKA GAAL

jako **PIOTRUŚ**

Dziś w kinie „RAKIETA"
Sienkiewicza 40

Początek seansów w dni powszednie o godz. 4-ej, soboty, niedziele i święta o godz. 12-ej.

Dr. MED.
Niewiażski
Spec. chor. wenerycznych, skórnych i seksualnych.
Andrzeja 5, tel. 159-40
Przyjm. od 8—11 rano i od 5—9, w niedziele i święta 9—1.

Dr. Med. WŁODZIMIERZ
ŻADZIEWICZ
Specjalista chorób uszu, nosa, gardła i krtani
Łódź, ul. Piotrkowska 164
tel. 125-26
przyjmuje od 4 do 8 wiecz.

DR. MED.
M. Rundsztejn
AKUSZER-GINEKOLOG
Pomorska 7, tel. 127-84
Przyjmuje od 4—8-ej

Doktór
Z. Henrykowski
specjalista chorób wenerycznych, skórnych i płciowych
Piotrkowska 86 tel. 143-63
przyjmuje od 8—11 i od 6—9 wiecz., w niedz. i święta od 9—12.30 popoł.

Dr. MED.
A. Kleszczelski
CHIRURG - UROLOG
chor. nerek, pecherza i dróg moczowych.
Narutowicza 16
(PIŁSUDSKIEGO 76) Telefon 127-79
przyjmuje od 4—6 po poł.

Dr. Gutsztadt
AKUSZER-GINEKOLOG
Zachodnia 62
(Śródmiejska 14). tel. 129-52
przyjmuje od 11—1 i od 5—7.

Dr. BRAUN
powrócił
Spec. chor. skórnych i wenerycznych
przyjmuje od 8—1-ej i od 4—8 wiecz.
Cegielniana 4, tel. 216-90

Dr. med.
Marja Gutman
choroby dzieci
Łódź, Gdańska 26, tel. 173-00
ord. codz. 3.30—5.30 pp.

LECZNICA
chorób
uszu, nosa i gardła
ze stałemi łóżkami
Dr. Dr: **A. Wołyński i J. Imich**
Piotrkowska 55
fr. I p., tel. 174-74

DOKTÓR
TREPMAN
specjalista chorób wenerycznych, skórnych, moczopłciowych,
Zawadzka 6 fr. II piętro telef. 234-12
8—12, 2—4, 6—9 wiecz.
W niedziele i święta od 8—1 pp.

Pokój umeblowany
słoneczny może być z częśc utrzymaniem. Nawrot 2, III brama, front, II piętro m. 31. telefon 124-03.

BILARDY AUTOMATYCZNE
po cenach przystępnych poleca
Zakład Stolarski
Rudolf Kraft
Łódź, ul. **Limanowskiego 45** Tel. 243-47

POSZUKIWANY
ENERGICZNY **SPÓLNIK**
możliwie z branży ekspedycyjnej, małym kapitałem do biura ekspedycyjnego. Oferty sub: „Współpraca konieczna" do „Republiki".

Pewność zdrowia - skarb to duży
„OLLA" wiecznie Ci posłuży!

„OLLA"
„Gum..?

Matki!
Zapisujcie swe dzieci do
„KROPLI MLEKA"

Ceny zniżone
Centralna lecznica zębów
Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 164, tel. 127-83
Czynna od g. 8 r. do 8 wiecz.
Własne laborator. zębów sztucznych. Stomatolog — specjalista chirurgji i jamy ustnej ordynuje za opłatą lecznicową. Rentgen.

DOKTÓR
H. SZUMACHER
CHOROBY SKÓRNE I WENERYCZNE
Piotrkowska 56
tel. 148-62.
Od 9—1, od 5—9 pp., w niedziele i święta od 10—1.

Do akt Nr. 41/35 r.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 18-go, urzędujący w m. Łodzi, przy ul. 11-go Listopada pod Nr. 51, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 15 maja 1935 r. od godziny 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łodzi, odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości miejskiej, składającej się z placu, zabudowań fabrycznych, gospodarczych i maszyn szczegółowo wymienionych w protokule opisu z dnia 26 lutego 1935 r., przyczem opisane w powołanym wyżej protokule opisu maszyny zostaną sprzedane łącznie z nieruchomością, za wyjątkiem filtru z motorem o sile 1 H. P. oszacowanym na kwotę zł. 500.—, który będzie sprzedany oddzielnie, z uwagi na ciążący na nim przywilej sprzedawcy z art. 7 punkt. 5 prawa o przywilejach i hipotekach, położonej przy ul. Łagiewnickiej w m. Łodzi, oznacz. polic. Nr. 45, zapisanej do wykazu hip. nieruch. położonej w Bałutach Starych przy Łodzi, oznacz. Nr. 3, rep. hip. Nr. 24 odnośnie placu oznacz. literami a, b, c, d, e, f, obejmującej powierzchni 3.499 metrów kwadratowych, która stanowi własność masy upadłości firmy „Łódzka Farbiarnia i Blicharnia Szmula Zanwela Szmaragda i Zanwela Goldberga oraz Frajdy Goldberg". Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym w Łodzi. W zastawie nie znajduje się. Zostanie sprzedana w całości.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 26.250.—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 19.687 gr. 50

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 2.625.— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne;, że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łódź, dnia 26 marca 1935 r.
Komornik (—) St. STOPCZYŃSKI.

LEKARZ - DENTYSTA
B. NUSBAUMOWA
przyjmuje od 10—1 i od 6—8 po poł.
Piotrkowska 51
telef. 121-23

OGŁOSZENIE.

DALSZY CIĄG OGÓLNEGO ZEBRANIA członków Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego w Łodzi, Piotrkowska 46, rozpoczętego w dniu 14 marca rb. odbędzie się w lokalu własnym tegoż Stowarzyszenia **dnia 11 KWIETNIA 1935 R. O GODZ. 5 po poł.**

Przewodniczący Ogólnego Zebrania
Inż. L. LUBOTYNOWICZ.
55—2

6 okrągłych tanków
(zbiorników)
z blachy żelaznej, z pokrywą nitowane po 500.000 litr. zawartości, około 10.500 mm. średnicy i około 5.000 mm. wysokości.

1 okrągły tank
(zbiornik)
dokładnie jak poprzedni 2.500.000 litr. zawartości ok. 20.000 mm. średnicy i około 7.000 mm. wysokości natychmiast w cenie przystępnej do sprzedania **„Industriebedarf", DANZIG, Hopfengasse 22/23, telefon 263-85.** 45-2

ZŁOTYCH 500 i więcej DAM ZA WYROBIENIE MI POSADY **biuralisty, inkasenta.** Znam tkactwo, administrację, sprawy podatkowe i ubezpieczenia społeczne — Oferty sub „Posada" w adm. „Republiki". 30—2

Kupno i sprzedaż

GENERATOR prądu zmiennego 220/380 volt 120 K. V. A. 1000 obrotów A. E. G. Oferty pod „Generator" Adm. Republiki do „Sprzedania". 28

MOTOR 3000 volt 125 P. S. 900 obrotów A. E. G. komplet — prawie nowy. Oferty „Zaraz A" Adm. Republiki do „Sprzedania"

ŚRODA 3 kwietnia licytacje placów przy ul. Brzeźnej po zniżonych cenach. Bliższe informacje w biurze firmy Heinzel, Piotrkowska 104. 2

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli na dogodnych warunkach, Łódź, 6-go Sierpnia 2 (róg Piotrkowskiej).

SKLEP spożywczy w śródmieściu do sprzedania. Adres w Administracji Republiki.

OKAZYJNIE sprzedam kompletne urządzenie salonu z kości słoniowej w dobrym stanie, Nowomiejska 3, m. 33 od 2—4 i 8—10 wiecz. 28

Lokale

ZŁ. 160 kw. 2 pokoje z kuchnią z wygodami 250 kw. 3 pokoje, 4 -5—6 pokoje umeblowane, poleca: „Zenit", Piotrkowska 82, tel. 260-25. 26

NIEKRĘPUJĄCY pokój umeblowany na kilka godzin dziennie oddam 6-go Sierpnia 28, m. 9. 26

KILKUPOKOJOWA WILLA
w ładnym ogrodzie z wielką oszkloną werandą w Chełmach DO SPRZEDANIA lub wydzierżawienia. Wiadomość tel. 262-00.

ZŁ. 25.— z klatki schodowej pokoje umeblowane oraz 2, 3, 4, 5 pok. mieszkania w śródmieściu biuro „Geguz", Piotrkowska 62, tel. 17-111. 28

POKÓJ z utrzymaniem dla jednej osoby, telefon, Traugutta 14, m. 8. 28

ELEGANCKI dwuokienny pokój umeblowany z niekrępującem wejściem do wynajęcia dla pana, Sienkiewicza 23, m. 14. 28

6-cio POKOJOWE komfortowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami do wynajęcia od 1-go lipca, Piotrkowska 107. Wiadomość u administratora.

MIESZKANIE
4 POKOJOWE z kuchnią i wszelkiemi wygodami, słoneczne w czystym domu nie wyżej drugiego piętra w centrum miasta POSZUKIWANE. Oferty do „Republiki" pod „Front".

Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi ogłasza PRZETARG na zaopatrywanie ubezpieczonych W OKULARY i protezy oczne w czasie od 16 kwietnia 1935 r do 15 kwietnia 1936 roku. Gatunek okularów: szkło zupełnie bezbarwne, bez skaz, okrągłe, średnicy 40 mm.; oprawki „Iwoka" pełne niklowe, nanośniki „W", boczki „Comfort"; futerały podwójne „Windsor", oklejane papierem. Wadjum przetargowe i umowne: Zł. 2.000.—. Termin składania ofert upływa w dniu 4 kwietnia 1935 r. o godz. 14. Szczegółowy wykaz warunków przetargu wydaje i wzory okularów oraz futerałów okazuje zgłaszającym się Biuro Zakupów Ubezpieczalni, Łódź, ul. Wólczańska 225, front I piętro, pokój 5, w godzinach od 9 do 14 (w soboty do godz. 13-ej).
Ubezpieczalnia Społeczna w Łodzi.

DRUCIANE OGRODZENIA, PLECIONKI I TKANINY
po bardzo zredukowanych cenach poleca firma **RUDOLF JUNG, Łódź, Wólczańska 151**
tel. 128-97. Rok założenia 1894

POSZUKIWANY pokój umeblowany z używalnością łazienki od 1-go kwietnia. Oferty sub „M. B." do adm. 28

POKÓJ dla 2-ch osób, umeblowany frontowy, słoneczny, przy rodzinie chrześcijańskiej z utrzymaniem lub bez od zaraz do oddania, ul. Legionów Nr. 65, m. 12 (przystanek tramwajowy przed bramą). 27

DWA pokoje z kuchnią z wygodami, frontowe zaraz do wynajęcia, Lipowa 27 36. Obejrzeć od g. 12—17-ej 31

POSZUKUJĘ dużej sali lub 2 małych na skład, Nawrot, Zamenhofa, Ewangelicka, Anny. Oferty do Administracji pod „A. R.". 28

FIRANKI
story kapy i obrusy
wykonuje **PRACOWNIA RĘCZNYCH ROBÓT**
Piotrkowska 90, tel. 55-99

DO WYNAJĘCIA dwa pokoje z niekrępującem wejściem, z utrzymaniem lub bez, ul. Zagajnikowa Nr. 34 róg Mostowej.

POKÓJ umeblowany z wszelkiemi wygodami z oddzielnem wejściem i telefonem przy kulturalnej rodzinie do wynajęcia. Wiadomość: Wólczańska 62 m. 5 — Tel. 142-55.

Posady

POTRZEBNY pracownik fryzjerski i manicurzystka na stałe, Zakład fryzjerski, Zawadzka 8. 28

WYKWALIFIKOWANA, doświadczona wychowawczyni do 3 i pół-letniej dziewczynki poszukiwana. Legionów 8a, m. 13, telef. 111-87. 28

Dr. Jan Polak
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALLERGICZNE.
Gabinet Elektro i światłoleczniczy,
ul. NAWROT Nr. 7
Tel. 164-21.
godz. przyjęć 5—7.30.

SZYJĘ WYKWINTNIE BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje i szycie po domach.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Rozmaite

TAŃCZYĆ wytwornie wyuczają w najkrótszym okresie znani nauczyciele Kazanowski i Rubinstein, Wólczańska 35, tel. 241-45. Ceny posezonowe. 28

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

Zagubione dokumenty

ZGUBIONO weksle zł. 100 p. 10/7 1935 r. wystawca I. Lubartowski zlec. L. Sierpiński, zł. 30.— pl. — wystawca I. Lautenberg zlec. J. Berliński, zł. 25.— pl. — zlecenie D. Kahana. Weksle powyższe unieważniam, zwrócić za wynagrodzeniem do J. Berlińskiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 60. 28

FUSS Józef, Engla 11, zgubił kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej Nr. 41680 z dn. 11 lutego 1927 r. na zł. 15.—

LEON GOLDLUST, uczeń VII kl. Społecznego Gimnazjum zgubił matrykułę.

KAPELUSZE DAMSKIE
na sezon wiosenny
poleca Salon Mód
„HELENA"
9 Zawadzka 9
Wejście p. bramę

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk. „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska nr. 49 i 64.